

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu, Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sowiety w groźnej pułapce na wypadek wojny. Smutny los czerwonej armii w razie wojny z Polską.

Ukraina podnosi bunt przeciw swym ciemiężcom.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 28 lipca.

Pułkownik Szumskij zamieszcza w „Journalu” ciekawy artykuł o armii sowieckiej, malujący w czarnych barwach losy armii tej w razie wojny z Polską. Wojna toczyłaby się, pisze Szumskij, na terytorjum Rosji.

Armia polska groziłaby trzem głównym centrom obrony sowieckiej: Piotrogród, Moskwa, Kijów, gdzie mieści się cały przemysł wojenny sowiecki.

Absolutnie izolowane Sowiety miałyby do czynienia z powstaniem Ukrainy i wojną domową.

oświadczył na zebraniu w Odesie, że „roz wój szpiegostwa i akcji dywersyjnej na Ukrainie sowieckiej wytworzyły stan, bliski wojny domowej”.

STRACONA STAWKA.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 28 lipca.

Na ręce „politbiura” nadeszło z Władystoku sprawozdanie Borodina o sytuacji w Chinach. Borodin uważa usytuowanie się komunizmu w Chinach za stracone i jest zdania, iż wszelką akcję na tym terenie należy narazie zarzucić.

TEROR SZALEJE.

Moskwa, 28 lipca.

Donoszą z Wierchniudzińska o wyroku, zapadłym w procesie 88 lamów budwajskich, stawionych przed sąd pod zarzutem działalności kontrewolucyjnej (!)

Kzecz w zasadzie polegała na tem, iż lamowie ci przeciwstawili się dekretovi sowieckiemu o zniesieniu autonomii okręgów, do których lamowie byli przydzieleni.

Z spośród oskarżonych trzech skazanych zostało na 5 lat więzienia, czterech po cztery lata, zaś pozostali od jednego roku do dwóch.

WYRAŹNY ROZDŹWIĘK.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 28 lipca.

„Deutsche Tageszeitung” omawia w długim artykule sprawę Ukrainy zwracając uwagę na wzrost tendencji narodowo separatystycznych na Ukrainie sowieckiej co może odegrać w przyszłości bardzo wielką rolę. Pewne symptomy dowodzą, że akcja przeciw bolszewicką w dziedzinie z południa. Ukraina najłatwiej może stać się krajem, który otrząśnie się z jarzma sowieckiego. Położenie geograficzne i gospodarcze umożliwi jej zaciągnięcie ożywionych stosunków handlowych z zagranicą. Znamienny dla obecnej sytuacji politycznej jest fakt, że pomiędzy Rosją sowiecką i Turcją nastąpiło pewne rozluźnienie stosunków, a Ukraina coraz wyraźniej podkreśla konieczność zbliżenia ukraińsko-tureckiego.

REWOLTA CHŁOPSKA NA UKRAINIE.

Moskwa, 28 lipca.

Na Ukrainie wybuchło wielkie powstanie chłopów. Ruch powstańczy rozszerzył się szczególnie we wschodnich okrzegach Wołynia.

W mieście Skwira podpalony został budynek sowieckiego okręgowego. Sekretarz sowieckiego został żywcem spalony.

Miasto Teraszno zostało zajęte przez powstańców, którzy utworzyli tak zw. Radę. Rada poleciła dotychczas rozstrzelać 25 komunistów. Oddziały armii czerwonej zostały wysłane do stłumienia powstania.

SOWIETY BIORĄ KRWAWY ODWET.

Kijów, 28 lipca.

Najwyższy sąd sowiecki w Charkowie rozpatrywał sprawę 51 włościan z powiatu berdyczowskiego, oskarżonych o 37 zbrojnych napadów na posterunki milicji sowieckiej i o zabójstwo naczelnika milicji.

14-tu włościan skazano na śmierć, 12 — po 10 lat, a resztę po 6 lat ciężkiego więzienia.

W Dniepropietrowsku rozstrzelano 2 włościan: Babicza i Isprawnikowa, którzy zamordowali korespondenta pism sowieckich Zawarichina.

WOJNA DOMOWA.

Moskwa, 28 lipca.

Prezes G. P. U. ukraińskiego Balicki

Ustępstwa rzekome Polski w sprawie niemieckich osiedleńców. „Vorwaerts” o stosunkach polsko-niemieckich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 28 lipca.

Socjaldemokratyczny berliński „Vorwaerts” z dnia 26 b. m. podaje szczegóły o ostatnich rokowaniach p. posła Rauschera w Warszawie w sprawie traktatu handlowego między Polską a Niemcami. M. in. pisze:

„Rokowania warszawskie, jak wiadomo, obracały się głównie wokół sprawy osiedleńczej. Sprzeciwu rządu polskiego wobec rozszerzenia prawa osiedlenia, które reby zadowolilo Niemcy, wynikały częściowo z obaw, że osiedlenie się większej liczby Niemców w Rzeszy idzie w kierunku celów politycznych, częściowo zaś z niepokoju, że przemysł rodzinny będzie wystawiony w ten sposób na zbyt silną konkurencję. Jeszcze przed kilku tygodniami dodali Polacy do tego jeszcze jeden moment, utrudniający porozumienie, mianowicie oddawna zapowiadziana ustawa o ochronie polskiego rynku pracy, która zezwala na zatrudnianie cudzoziemców, tylko w przypadkach wyjątkowych. Jeżeli więc, pomimo tych trudności, właśnie w sprawie osiedleńczej osiągnięto zbliżenie, musieli Polacy, wbrew ich dotychczasowej twardej postawie, poczynić pewne ustępstwa, co do których szczegółów dotychczas nie wiadomo. Można tylko więc smuć przypuszczenia, co spowodowało owa większa ustepliwość Polaków. Przyjmowano m. in. za przyczynę tego wpływy angielskie. Jest to, bezwątpienia o tyle słuszne, że rząd angielski oddziaływał już oddawna, w myśl swojej ogólnej polityki wschodniej, na odprężenie stosunków polsko-niemieckich, co przecież wzmocniłoby bezwątpienia stanowisko Polski. Moment ten jednak istniał już oddawna, tak, że musiały

zająć inne jeszcze przyczyny. Może należy ich szukać w polskich próbach pożyczkowych, które wykazały Polakom znów, że pożyczki albo wogóle nie uzyskają, albo ją uzyskają pod najcięższymi warunkami, dopóki ich najważniejsze stosunki gospodarcze nie będą uregulowane.”

Nie wchodząc w dalsze wywody organu socjaldemokracji, który np. ostateczne załatwienie polsko-niemieckich kwestyj gospodarczych uzależnia od... zmiany polityki polskiej wobec mniejszości narodowych, trzeba zaznaczyć, iż wobec stałe zjawiających się w prasie niemieckiej wszelkich odcięń tego typu wiadomości o rokowaniach posła Rauschera w Warszawie, urządowe wyjaśnienie ze strony naszych czynników kierowniczych w sprawie poczynionych pakoby ustępstw co do osiedlenia się Niemców w Polsce staje się coraz bardziej koniecznym.

Niemcy a Francja.

Pieśń na nule wieczystego pokoju Europy.

Loucher o układzie stosunków francusko-niemieckich.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 28 lipca.

Tutejsza „Danziger Zeitung” zamieszcza artykuł byłego francuskiego ministra Louchera p. t. „Niemcy a Francja”, omawiający możliwość współpracy niemiecko-francuskiej.

Loucher podkreśla na wstępie, że cała polityka europejska pozostaje pod wpływem rozwoju stosunków francusko-niemieckich. Europa — zdaniem Louchera — tylko wtedy będzie miała zapewniony spokój, o ile narody niemiecki i francuski wcielią w życie plan celowej współpracy.

Wskazując na konferencję w Locarno, Loucher oświadcza, że spotkanie Brianda z ówczesnym kanclerzem Niemiec Luthrem wyda w przyszłości z pewnością liczne i szczęśliwe rezultaty dla obu narodów.

Omawiając atak nacjonalistycznej prasy francuskiej na Brianda, a niemieckiej na Stresemanna, Loucher stwierdza, że ataki te wywołały wrażenie, jakgdyby

polityka Locarna zawiodła, co wywołało wszędzie wielką niepewność. W tej sytuacji ogólnej niepewności Poincare wygłosił swą mowę w Luneville'u. Mowa ta znalazła natychmiast rozmaite interpretacje. Mogę powiedzieć — pisze dalej Loucher — gdyż wiem to z pewnością, że Poincare sadił, iż mową swą udzieli poparcia polityce zbliżenia, prowadzonej przez Brianda. Poincare jest daleki od zwalczania tej polityki, przeciwnie, aprobuje ją w całej pełni.

Loucher kończy swój artykuł następującymi słowami: „Niemcy zajmą z powrotem swoje miejsce w koncercie narodów. Niemcy mają do życia to samo prawo, co i Francja. Zwalczając będziemy wszelką próbę uzyskania przewagi, nie pragnąc atoli również żadnej przewagi dla nas. Współpraca między obu narodami może i musi być doprowadzona do skutku, ale nie tylko między dwoma naszymi narodami. Należy sobie zapewnić przyjazną współpracę i innych narodów europejskich.

Zadanie to jest ciężkie, idąc zadanie można się narazić na pewne niepowodzenia, ale niedokończenie tego zadania spowoduje niechybna katastrofę.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lipca.

Na giełdzie warszawskiej obroty normalne. Zapotrzebowania pokrywał Bank Polski. Za dolary Bank Polski płacił 8,89 do 8,88, za dewizy 8,91. Wiedeń spadł ze 125,88 na 125,80. Włochy spadły z 48,67 na 48,63. Za gram złota płacono 5,9351, za 100 złotych w złocie 172,30.

W obrotach przywrotnych dolary kształtowały się po kursie 8,91 i trzy-czwarte.

Dr. H. RÓŻANER

POWRÓCIŁ.

Choroby Skóry, weneryczne i moczowych.
NARUTOWICZA 9, tel. 26.
Ordyn. 8-10 rano i 5-8 po p.



Prezydent sądu kasacyjnego Buzdugan, członek rumuńskiej rady regencyjnej.

W sieci protekcji „Protekty“. Gen. Żymierski przed sądem wojskowym 19-ty dzień rozpraw.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 28 lipca.

Rozprawy otwarto o godz. 9-ej punktualnie.

Świadek pułkownik Wielowiejski z korpusu kontrolerów przeprowadzał kontrolę wykonania umowy z Protektą. Świadek uważał, że zaliczkowanie było niezgodne z umową. Również cena masek była za wysoka. Jako cyfra orientacyjna mogła służyć cena masek we Francji. Protekta miała być uruchomiona w 6 miesięcy po zatwierdzeniu planów, zaś dostawa winna być załatwiona w ciągu dalszych 6 miesięcy. Terminy te nie zostały zachowane. Danie zaliczki przed uruchomieniem fabryki było niezgodne z umową. Protekta otrzymała 60 proc. zaliczki.

Przewodniczący: Czy inne fabryki uzyskiwały zaliczki przed uruchomieniem?

Św. Wielowiejski: Tak jest, np. „Pocisk“.

Przewodniczący: Czy p. pułkownik odniósł wrażenie, że Protekta była specjalnie faworyzowana?

Św. Wielowiejski: Odniosłem wrażenie, że wchodziło w dany wypadek w grę nieprzygotowanie fachowe administracji wojskowej, która zamiast nawiązać łączność z poważnym przemysłem, wchodziła w styczność z ludźmi „powojennymi“.

Prokurator: Czy był rozkaz ministra, zabraniający wszelkich wypłat bez wizerunku kontrolerów?

Św. Wielowiejski: Tak jest.

Gen. Żymierski wyjaśnia, iż leżało to w obowiązku szefa departamentu, a nie szefostwa administracji.

Prokurator: Czy był rozkaz ministerjum, zezwalający na płacone o 50 proc. ceny wyższej za produkowane w kraju modele zagraniczne?

Św. Wielowiejski: Słyszałem o 15 proc. tylko. A zresztą i w tym wypadku cena maski mogłaby wynosić 21 zł. z groszami a nie 24 zł. Zakupywane maski we Francji kosztowały nas zaledwie 14 zł. z groszami.

Adw. Szurlej: Czy zdarzały się wypadki, że ministerjum w toku wykonywania umowy zmieniało jej warunki?

Św. Wielowiejski: Owszem, zdarzały się.

Adw. Szurlej: Czy pan pułkownik stwierdził jakieś nadużycia ze strony gen. Żymierskiego?

Św. Wielowiejski: Byłoby to zamieszczane w moim raporcie.

Z kolei szereg pytań świadkowi zadał gen. Żymierski, chcąc udowodnić, że pewne nieformalności, jeżeli były, to wynikały z konieczności życiowych.

Następnie przewodniczący na wniosek adw. Szurleja zaprzysiął św. pułk. Tangla. Po zaprzysiężeniu pułk. Tangl zwrócił się do przewodniczącego o interwencję wobec przedstawicieli prasy z racji insynuowania świadkowi przez niektóre pisma szczególnie korzystnego zeznawania dla gen. Żymierskiego.

Przewodniczący uznał, iż rozstrzygnięcie powyższej kwestji nie leży w jego kompetencji.

Z kolei sekretarz sądu odczytał raport złożony przez pułk. Wielowiejskiego.

Po dłuższej przerwie sąd przystępuje do przesłuchania dyr. Saksona.

Dyr. Sakson oświadcza, że w związku z dochodzeniem wojskowym w sprawie Banku Zjedn. Kooperatyw został przez se dziego Luxemburga postawiony w stan oskarżenia.

W sprawie założenia Banku dyr. Sakson oświadcza, iż zwrócił się do niego w r. 1921 Berman z propozycją nabycia od socjalistycznej kooperatywy kolejarzy koncesji na bank. Założycielami Banku Zjedn. Kooperatyw byli: pos. Jan Dąbski, świadek, Berman, pos. Popiel i K. Jarszyński.

Na zapytanie przewodniczącego świadek oświadczył, iż nominalny kapitał banku, ustalony w r. 1921, wynosił 50 milionów. Świadek zeznaje, iż jest człowiekiem zamożnym i posiada obecnie do dyspozycji 300.000 zł. Gen. Żymierskiego — mówi świadek — poznałem jeszcze przed 1920 r. W bliższy kontakt z generałem wszedłem od r. 1924 za pośrednictwem posła Popiela. W rozmowie z Żymierskim zapytałem go, jak się przedstawia u nas wyrób masek. Generał odesłał mnie do mjr. Sarnka, który udzielił mi

szczegółowych informacji. O pertraktacjach z grupą Skulskiego słyszałem od Sarnka. Podobno układy tamte rozbiły się o to, że Skulski nie chciał się angażować pieniężnie. Mjr. Sarnek polecił mi skomunikowanie się z p. Sonier. Porozumiewanie odbywało się za pośrednictwem Bardzkiego. Cały kapitał zakładowy Protekty został wpłacony. Mój udział wynosił 200.000 zł., czyli 47 proc.

fabryki. Sprawę założenia fabryki załatwił mi w łączności z dep. 3-im min. spraw wojsk. Kwiecińskiemu odstąpiłem udziały w Protekcie, gdyż byłem u niego zadłużony na sumę około 18.000 dolarów.

Przewodniczący: Skąd p. Kwieciński miał pieniądze?

Św. Sakson: Kwieciński jest człowiekiem zamożnym. Posiada on duże obszary leśne w pow. hrubieszowskim.

Triumf policji warszawskiej.

Ujęcie wielkiej międzynarodowej szajki kasiarzy.

Bandytów schwytano przy budowie podkopu do Państw. Zakładów Graficznych.

Warszawa, 28 lipca.

Od czasu dokonania i wykrycia podkopu pod Bank Dyskontowy w Warszawie władze śledcze roztoczyły specjalną obserwację nad kasiarzami.

Wczoraj o godzinie 8 wiecz. pod wodzą szefa Wydziału Bezpieczeństwa p. Siedleckiego i komisarza Suchenka przy udziale stu policjantów policja warszawska wkroczyła na teren posesji mieszczącej się przy ul. Aleje Jerozolimskie 87. Tutaj mieszczą się dwa budynki, w których dokonywano wyrobów z wikliny i trzciny. W jednym z tych budynków stał na straży bandyta Józef Zachłński. Ujrawszy policję bandyta zatrzaskał drzwi wejściowe i zaczął strzelać. Z budynku posypał się grad kul na policję, co dało dowód, że w budynku mieściło się więcej bandytów. Policja otworzyła ogień karabinowy, po którym drzwi zostały otwarte, a z wewnątrz wybiegły głośno bandytów, którzy oznajmili, że podają się. Policja wkroczyła do środka budynku. Składał się on z dwóch pokoi-ków. W pokoju drugim znaleziono stopy wikliny oraz wiele gotowych koszyków. Stąd prowadziło wejście do piwnicy skąd widniał otwór podkopu szerokości pół metra. Podkop zaś posiadał 25 metrów długości, a budowany był na głębokości 3 do 4 metrów przy użyciu najnowszych środków technicznych. Prowadził on pod Zakłady Graficzne Państwowe przy Al. Jerozolimskich 85, do oddziału, gdzie był skład państwowych banknotów. Od celu swego bandyci byli od dalen i zaledwie o dwa metry. W oddziale graficznym złożonych było kilka milionów złotych. W podkopie policja znalazła liczne przyrządy, służące bandytom do ich podziemnych prac, wiele lamp tlenowych, masek gazowych, wagonetek.

Podkop był wysoki na 75 cm, posiadał instalację elektryczną oraz studnię dwumetrową, z której kasiarze czerpali powietrze.

Aresztowano czterech bandytów, między innymi Zwolińskiego, żyda i głównego kierownika technicznego robót. Z pozostałych 3-ech innych aresztowani są żydami.

Punktem zbornym dla bandy był ogród przy kościele św. Barbary. Tutaj o godzinie 9-ej wieczorem policja schwytała króla kasiarzy Cicheckiego, zwanego „dzenteimmem“ i który otoczony przez policję, poddał się natychmiast.

O godzinie 10 wieczorem ujęto je-

Przewodniczący: Czy Bank finansował inne przedsiębiorstwa?

Św. Sakson: Owszem: Len Polski firmę Ziolkowski. Jednakże nie z pieniędzy Protekty. Co do drukarni „Ars“ to jest nieprawda. Bank udzielił tylko „Arsowi“ gwarancji na zakupy linotypów.

Przewodniczący: Czy był okres czasu, gdy Bank winien był Protekcie pieniądze?

Św. Sakson: Tak. Było to w czasie wysoce trudnej koniunktury dla banków. Nie mógł wówczas bank honorować wszystkich należności od razu. Stąd wynikło nieporozumienie między mną a p. Sonier. Zabezpieczyłem należność Protekcie na swojej dywidendzie z Protekty.

Marsz. Piłsudski na wywczasach.

Przybycie do Wilna.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 28 lipca.

W dniu dzisiejszym przybył do Wilna p. prezes Rady Ministrów i min. spraw wojskowych marszałek Piłsudski na kilku dniowy pobyt. Panu marszałkowi towarzyszyli: ppłk. Prystor i adiutant mjr. Wenda. Na dworcu powitał p. marszałka wojewoda Raczkiewicz w otoczeniu władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i t. d. Z dworca udał się p. marszałek do miasta wraz z bratem swym sędzią Janem Piłsudskim, u którego zamieszkał.

szcze jednego kasiarza kobletę, który się bronił strzałami rewolwerowymi. Został jednak przeszyty 6 kulami policyjnymi i walczy ze śmiercią.

Jak się okazało banda dokonała swego czasu podkopu pod Bank Dyskontowy i była bandą międzynarodową.

Wielkie szlaki rozwoju lotnictwa polskiego.

Realizacja wynalazku inż. Kopczewskiego.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 28 lipca.

Sensacyjny wynalazek inż. Kopczewskiego, polegający na zastosowaniu do samolotu i samochodu turbiny, poruszył silnie opinie zagranicy co wyraziło się w sze rokich wywodach, zamieszczonych przez prasę angielską, belgijską, hiszpańską i francuską.

W odnośnych kołach stolicy panuje przekonanie, iż należy wszcząć akcję, mającą na celu zebranie odpowiednich środków dla wybudowania pewnej liczby samolotów typu, opracowanego przez p. Kopczewskiego.

Wynalazca zamierza po wybudowaniu pierwszej maszyny dokonać bezpośredniego lotu Warszawa — Nowy Jork.

Opinia prasy zagranicznej wyraża po-

gląd, iż odkrycie p. Kopczewskiego stanowić może zupełny przewrót w dotychczasowej budowie samolotów i samochodów.

Na widowni politycznej.

URLOPY W RZADZIE.

Po wyjeździe premiera do Wilna na dworcu odbyła się na krótko przed odjazdem pociągu żywa konferencja premiera z przybyłymi tam ministrami Czechowiczem i Miedzińskim.

Kierownictwo rządu sprawuje minister spraw wewnętrznych. Składkowski.

Przypuszczają, że premier wróci w poniedziałek.

Wicepremier Bartel będzie bawił w Krynicy jeszcze jeden tydzień. Wróci około 5 sierpnia. Po powrocie jego rozpoczyna się narady nad sprawami urzędniczymi.

W połowie sierpnia wyjedzie na urlop minister Składkowski.

WYJAZD POSŁA JUGOSŁAWJI.

Posel Jugosławji wyjechał na wypoczynek letni. Zastępuje go p. Brodanowicz.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.

PROJEKT NOWEJ USTAWY.

Dowiadujemy się, że w kołach rządowych omawiany jest projekt rozporządzenia o przymusowym połączeniu nieruchomości w przewodach wodociagowych i kanalizacyjnych. Jeżeli się zważy, że w stolicy tego dotychczas nie było, to okaże się, jak konieczna jest ustawa nakazująca tego rodzaju połączenia przeprowadzić.

ZGON RED. BANASIKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 28 lipca.

Wczoraj wieczorem zmarł tutaj w szpitalu redaktor „Dziennika Chicagowskiego“ Banasik. S. p. Banasik przyjechał we wtorek wieczorem do Lwowa, jako uczestnik wycieczki weteranów armii polskiej w Ameryce i zachorował już po drodze, tak, że musiano go z pociągu wynieść na noszach.

Zmarł w podeszłym wieku.

Konflikt między rumuńską królową - wdową a premierem Bratianu.

Królowa Maria grozi, że wyjedzie z Rumunii.

PARYŻ, 28 lipca — (ATE.) Z Bukaresztu donoszą, iż pomiędzy królową wdową Marią, a rumuńskim premierem Bratianu wybuchł konflikt, który może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Królowa wdowa zagroziła Bratianu, iż opuści Rumunię i zamieszka w jednej ze stolic europejskich, aby dzielić losy swego syna, którego władze rumuńskie traktują, jak wygnanieca. Królowa bierze udział tylko w tych uroczystościach dworskich, które są koniecznością, a pozatem stara się izolować od życia publicznego, w którym poprzednio brała tak intensywny udział. Konflikt wybuchł na tle dopuszczenia królowej w rządach rady regencyjnej.

„Anschluss“ nad grobem.

Propozycja czesko-austrjackiej unji celnej.

(Agencja Wschodnia).

Wiedeń, 28 lipca.

W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych duże wrażenie wywołała wiadomość, iż Czechosłowacja, w porozumieniu z Francją wystąpiła pod adresem Austrii z propozycją stworzenia czesko-słowacko-austrjackiej unji celnej.

Przeprowadzenie takiej unji utraciłoby

jeden z najpoważniejszych argumentów, przemawiających za połączeniem Austrii z Niemcami.

Oficjalne koła wiedeńskie odnoszą się do wiadomości tej z całym sceptyzmem stwierdzając, iż nie im o tego rodzaju propozycji Czechosłowacji nie jest dotychczas wiadomem.

Po nagłym wybuchu--nagłe uspokojenie.

Łódź, 28 lipca.

Nikt nie spodziewał się nagłego wybuchu krwawych wypadków wiedeńskich, lecz odwrotnie bardzo wielu z chwili, gdy nad stolicą naddunajską wzbija się luna, było zdania, że jest to tylko wstęp sięgającego dalej procesu. Zawledli się jednak; ogień wiedeński zgasł równie szybko jak wybuchł. Nietrudno to było przewidzieć, a tem łatwiej jest wytłumaczyć po dokonaniu się wypadków.

Rewolta była wynikiem niezadowolenia mas z wyroku sądu przysięgłych, który uwolnił sprawców mordu Schattendorfa. Niezadowolenie to wyzyskali komuniści, słabi w Austrii i zdofali pociągnąć tłumy do groźnych manifestacji bez wiedzy i wbrew woli przywódców socjalistycznych. Ci znów ze wszelkich sił starali się o to, aby ster na chwilę utracony uchwycić z powrotem. Temu celowi służyło ogłoszenie manifestacyjnego strajku generalnego. Socjaliści austriaccy nie myśleli ani na chwilę o zejściu z drogi walki parlamentarnej na drogę przewrotu, lecz jawnie pod grozą utraty wszelkich wpływów nie mogli się przeciwstawić rozpętanemu wbrew jej woli ruchowi. Jedynym środkiem zmobilizowania mas było ogłoszenie strajku generalnego. Z chwilą ujęcia tłumy w karby dyscypliny można było zarządzić odwrót i strajk odwołać. Oczywiście strajk ten mógł również przez chwilę posłużyć jako środek presji w wewnętrznej walce politycznej.

Z powodu nagłego zagaśnięcia pożaru rządowe pisma chrześcijańsko-społeczne w Austrii i sympatyzująca z nimi prasa prawicowa w Niemczech mówi o świetnym zwycięstwie kanclerza austriackiego księdza Seipla i kierowanego przezeń rządu nad socjalistami i elementami rewoltowymi. Organizacje chłopskie w Austrii, pozostające pod wpływem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, odgrażały się, że pomaszerają na Wiedeń w razie przedłużenia się lub powtórzenia krwawych wypadków, jednakowoż ani większość rządowej w Austrii ani kanclerzowi nie będzie zależało na dokonaniu krwawych represyj. Prezydent policji w Wiedniu, p. Schober, który również w swoim czasie był kanclerzem, a przeciw któremu zwraca się obecnie gniew organizacji robotniczej, które domagały się jego ustąpienia, niema w sobie nic z krwawego carskiego policmajstra i wielokrotnie już chwalony był za to, że możliwość groźnych komplikacji umiał zażegnać bez użycia broni.

Napięcie i ton walk politycznych w dawnej Austrii, a również we Wiedniu były bardzo ostre, lecz miały uzasadnienie w rozległości terytorjalnej dawnej monarchii habsburskiej.

W małym organizmie, którym jest obecna Austria, nie jest to ani potrzebne ani pożądane, lecz pod wpływem polityków, pamiętających o przedwojennych tradycjach, obyczajach polityczne nie zmieniły się na lepsze i stąd wynika dziwna dysproporcja między szczupłością terytorjum państwowego i znaczeniem rozgrywających się tam spraw a gwałtownością politycznych sporów. Przytem pod wpływem idei „Anschlussu” i przez granicę niemiecką przenikały nowe podnieły zastraszające wewnętrzne napięcie, a wewnętrzne spory niemieckie poczęły się odbijać echem i w małej Austrii; dość zwrócić uwagę na liczne podróże agitacyjne i propagandystyczne niemieckich radykalnych nacjonalistów, komunistów i t. d. do Austrii.

W czasie wypadków wiedeńskich znaczna część prasy niemieckiej usiłowała je wyzyskać na rzecz „Anschlussu” dowodząc, że Austria bez oparcia o wielkiego sąsiada nie zdoła się utrzymać ani pod względem politycznym ani ekonomicznym i że właśnie w tej odrębności małego państwa leży przyczyna zamętu. Rozważni politycy jednak, których nie brak w Austrii we wszystkich obozach partyjnych, zdali sobie sprawę z tego, że zaburzenia nie prowadzą do połączenia z Niemcami, lecz przeciwnie sprokować mogą interwencję obcą, najprędzej włoską i w ten sposób pogrzebać zupełnie są w stanie i-dee „Anschlussu”. Dlatego też użyto wszystkich środków aby pożar ugasić.

Sami Niemcy i zwolennicy abstrakcyjnej sprawiedliwości absolutnej w stosunkach międzynarodowych oświadczają się za połączeniem Austrii z Niemcami, gdyż taka jest wola przeważającej części ludności obu tych państw. Lecz traktując tę sprawę należy sobie zadać pytanie, czy pozornie sprawiedliwe jej załatwienie nie mieści w sobie zarodków nowych niesprawiedliwości i groźnych konfliktów. Nikt nie zaprzeczy, że Niemcy bezustanku w

olbrzymiej swej większości myślą o odzyskaniu utraconych na podstawie traktatów pokojowych obszarów i że gotowi są posłużyć się wszystkimi środkami, aby ten cel osiągnąć. Powiększenie Niemiec o Austrię byłoby podnieceniem ich instynktów imperjalistycznych groźnem dla ich sąsiadów. Niemiecki imperjalizm każe się mieć na baczności przed pretensjami Niemiec i z tego też punktu widzenia należy traktować sprawę „Anschlussu”.

ŚWITY POLITYCZNE.

Dyktatura Stalina pod obuchem krytyki.

Nowa platforma opozycji w Rosji Sowieckiej.

Nowa „platforma” opozycji komunistycznej, o której przeciwnicy Stalina już na początku czerwca r. b. wspominali, dopiero teraz znalazła się na łamach prasy sowieckiej. — Moskiewskie „Izwestia” przyniosły mianowicie w jednym ze swych ostatnich numerów obszerny artykuł, poświęcony krytyce „platformy piętnastu”, jak tu nazywa się nowy program komunistycznej grupy opozycyjnej.

„Nową platformę” opozycji podpisało

państw imperjalistycznych, a bynajmniej nie jest przez „stalinców” uważany za „drogę, prowadzącą do rewolucji światowej”.

Innymi słowy mówiąc, opozycja twierdzi, że komunizm oficjalny sam nie wierzy w możliwość rewolucji światowej, a prowadzona przez grupę Stalina agitacja wśród robotników europejskich chronić ma jedynie bolszewizm rosyjski przed zupełnym upadkiem.

„Platforma piętnastu” poddaje również ostrej krytyce politykę gospodarczą Sowietów, pisząc, między innymi, co następuje: „Polityka centralnego komitetu partii komunistycznej w dziedzinie przemysłu do tego stopnia przepojona jest „zbożeniem” drobnoburżuazyjnym, że nie jest w stanie rozwiązać ani problemu socjalizacji, ani palącego zadania rozwoju sił produkcyjnych”. W dalszym ciągu opozycja dowodzi, że hałaśliwa kampanja rządu sowieckiego na rzecz obniżenia cen doprowadziła do wzrostu drożyzny i do wzmózonej falsyfikacji produktów.

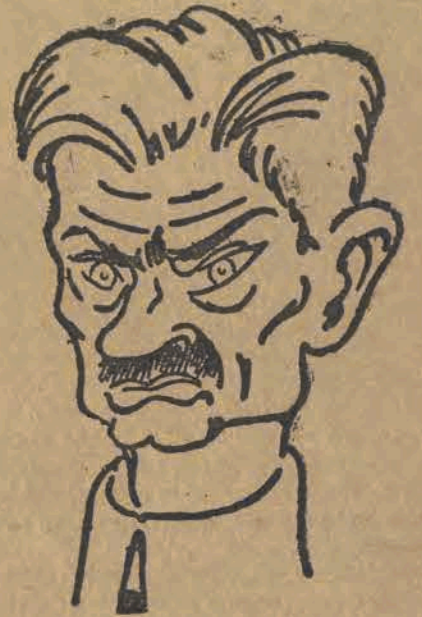
Bardzo ciekawe są również wywody opozycjonistów na temat uposażenia robotników sowieckich. Okazuje się, że płace w państwie socjalistycznym są tak niskie, że doprowadzają one do zupełnego wyczerpania fizycznego robotników, z których w krótkim stosunkowo czasie stają się kompletni inwalidzi. Wytworzyła się taka sytuacja, że — jak twierdzą opozycjoniści komunistyczni — robotnik rosyjski musi cierpieć za błędy polityki WCJK-a.

Takie oto są poglądy opozycji komuni-

stycznej na politykę wszechpotężnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Dokument opozycji świadczy wymownie o ciężkim kryzysie, jaki obecnie rosyjskie stronnictwo komunistyczne przeżywa.



Najstarszy generał rumuński, Mardarescu, który podczas pogrzebu niósł berło królewskie.



Maniu, jeden z najwybitniejszych polityków rumuńskich złożył po śmierci króla Ferdynanda I. deklarację lojalności dla rządu Bratianu.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

KAGANIEC JEST NIEZBEDNY.
Pod tym tytułem „Gaz. Warsz. Por.” z dnia 28 lipca pisze:

Powtarzamy:
Rząd ma obowiązek nałożyć kaganiec prasie „sanacyjnej”. Jej wystąpienia coraz częściej noszą charakter tak wybitnie antypaństwowy.

„Głos Prawdy” i „Kurjer Poranny” wpadły ostatnio na pomysł ściągnięcia większej sumy podatku majątkowego, aby na tej drodze ograniczyć konsumpcję i przywóz, poprawić bilans handlowy i znaleźć środki na zwiększenie plac urzędniczych i t. d.

Opinia zagraniczna, choćby nawet zasadniczo zdawała sobie sprawę z pewnych wschodnich pierwiastków w naszej sytuacji obecnej, mimowoli stosuje zachodnio-europejską miarę. Sądzi ona zapewne, iż dzienniki popierające rząd, wyrażają nieoficjalnie, zamierzenia i opinie tego rządu.
W tym więc wypadku — opinia Ameryki i Europy mogłaby przypuszczać, iż w kołach rządowych dojrzewa myśl sięgnięcia nie do dochodów, a do majątków obywateli, aby równoważyć budżet handlowy i zdobyć środki dla budżetu państwowego.

Takie przekonanie nie może być zachętą dla kapitalistów obcych do lokaty w Polsce.

Jeżeli gazety „sanacyjne” w Polsce, gazety oddane rządowi uważają, iż nie ma innego wyjścia z sytuacji, jak powiększenie sumy podatku majątkowego — to opinia światowa traktować musi ich głosy bardziej na serio.

W polemice z nami — pisze swawolny Dyzio obozu „sanacyjnego” — „Głos Prawdy”.

„Przecież obóz endecki nie może wymagać od rządu cudów i powinien zrozumieć, że środki na utrzymanie państwa winny dostarczyć klasy posiadające”.

Wiece nowa pogrożka i nowa koncepcja finansów państwowych.

Jedynie klasy posiadające mają obowiązek dostarczać państwu środków na utrzymanie!

I to pisze dziennik, o którym utrzymują niektórzy, iż nie jest zbyt daleki ministrowi skarbu.

Nie możemy zmienić ani na jotę naszej opinii: Antypaństwowe wysoki prasy „sanacyjne” muszą być ukrócone.

Kaganiec jest niezbędny.

MIEDZY PRZYJACIÓLMI.
W „Głosie Prawdy” (28 b. m.) czytamy:

Bojowy manifest Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w części politycznej, bazuje się na tezie, brzmiącej lapidarnie a alarmująco: „Demokracja jest w niebezpieczeństwie”. Jak wynika z lakonicznej argumentacji tego twierdzenia, niebezpieczeństwo grozi demokracji ze strony rządu. Zwracając się do robotników, manifest oświadcza: „Dziś Wasza organizacja polityczna, wasza organizacja zawodowa, są odrzucone przez rząd... na rzecz tych klas społecznych, które zawie rały zawsze ugode z mocarstwami zaborczymi”.

To jedno zdanie zawiera więcej nieścisłości i jawnych zaprzeczeń prawdzie, niż stów. Istotnie, prawda jest, że partie zostały odsunięte od wpływu na politykę i skład rządu. Nietylko P. P. S., lecz wszystkie, Marszałek Piłsudski nie podejmował się przecież z ramienia jakichkolwiek partytworzenia partyjnego gabinetu. Racją przewrote było właśnie wyrwanie władzy wykonawczej, wyrwanie losów państwa, z orbity partyjnych przetargów, których treść i owoce mieliśmy zaszczyt podziwiać i odczuwać na przestrzeni parolcia rządów sejmowych.

Tragedja złotych zamków na lodzie.

Wielkość i upadek kondotjera finansów.

Samobójstwo Jamesa Whites'a. — Fantastyczna karjera. — Od grooma do miliardera. — Ołbrzymia fortuna i wystawne życie. — Propozycja kupna Monte Carlo. — Zdradziecki wspólnik. — Tragiczny finał.

w) James Whites, którego tragiczne samobójstwo narobiło niedawno tyle wrzawy w londyńskim City, nie był typem przeciętnego dorobkiewicza, przeszlizgującego się pomiędzy jednym a drugim paragrafem kodeksu karnego. Należał on raczej do kategorii współczesnych kondotjerów w wielkim stylu, do rasy piratów giełdowych o szerokim geście.

Historję jego niezwykłego żywota trudno jest zmieścić w wąskich ramach artykułu dziennikarskiego, autentyczna bowiem karjera Whites'a przypomina raczej fantastyczne przygody bohaterów Jacka Londona.

Urodzony w r. 1878-ym w małej miejscinie Lankshire'u, zarabiał on już, jako 10-letni wyrostek, roznosząc telegramy, początkowo, potem zaś pełniąc obowiązki grooma w prowincjonalnym cyrku wodnym, którego stał się w 19-ym roku życia, wyłącznym właścicielem.

Taki był istotny początek jego zawrotnie szybko wzrastającej fortuny. Znamienną cechą jego geniuszu handlowego była wszechstronność działalności. Whites, zwany popularnie „Jimmy” kierował z równą łatwością zakładami przemysłowymi, bankami, przedsiębiorstwami handlowymi, jak i teatrami, cyrkami, lub nawet meczami bokserskimi. Słynnym w dziejach tego sportu było zorganizowane przez niego spotkanie pomiędzy wszechświatowym czempionem murzyńskim Jackiem Johnsonem, a jego zwycięzcą W. Meyerem... pastorem szwedzkim. Następnie, lubując się w hazardzie, stawiał on nieraz na kartę dziesiątki tysięcy funtów szterlingów, przegrane i wygrane przyjmował z jednakową flegmą, z podziwu godnym spokojem.

„Jestem człowiekiem absolutnie pozabawionym nerwów” — zwykł był mawiać o sobie z niewymuszonym uśmiechem. O parwenjuszowskim pochodzeniu Jimmy'ego mówiło prymitywne zamiłowanie do jaskrawej okazałości, próżność, której schlebiali stosunki z różnego rodzaju znakomitościami, jednorazowe wypłaty olbrzymich często sum czekami, zawieszaniem w zastępstwie na ścianach gabine-

tu... w szczerzłoty, oczywiście ramach. Dumą napawała go możność wystawienia przekazu na 8 milionów funtów szterlingów, które wypłacił księciu Bedford za całą nabytą od niego dzielnicę w Londynie!

Miewał on dni, kiedy zarabiał krocie funtów w mgnieniu oka, ogółem zaś zdobył swoją energią, sprytem i... bezwzględnością przeszło 150 milj. funtów, choć ogłaszano go trzykrotnie bankrutem. Wielki i szybko zdobyty majątek uczynił go tak pewnym siebie, że na odmowę wpuszczenia go do kasyna z powodu nieodpowiedniego stroju, odpowiedział propozycją... nabycia całego Monte Carlo!!!

Podziwiali go wytrawni gracze giełdowi, szczymani spekulanci finansowi, lecz był to podziw zabarwiony panicznym strachem i straszna nienawiścią — czowano na niego ze wszystkich stron. Przed firmą łatą wszczął White największą i najbardziej ryzykowną parję — stała się też ona przyczyną jego ruiny i śmierci samobójczej. Wpadło mu na myśl kupić wszystkie akcje Brytyjskiego Towarzystwa Naftowego, których ilość wynosiła 4.500.000 sztuk. Była to kombinacja, wymagająca czasu, środków i... dyskrecji, a zwłaszcza lojalności ze strony wspólnika, niezbędnego dla tak skomplikowanej gry na hausę. Mackay Edgar, prezes Towarzystwa Naftowego, okazał się na nieszczęście dla Whites'a, fałszywym przyjacielem i grał za plecami swojego wspólnika na... baisse, co czynił mógł z tem większym powodzeniem, że znał był wszystkie plany i tajemnice Jimmy'ego. Walka, gdzie szanse obu przeciwników od początku nie były równe, trwała 3 lata i zakończyła się zupełną porażką Whites'a, który nie będąc w stanie przeżyć kleski, otrul się chloroformem w swoim wspaniałym zamku Toxhill. W chwili, gdy zamykał on w tak tragiczny sposób swoje rachunki życiowe, w tej samej chwili szukał go napróżno delegat londyńskiego konsorcjum bankowego, upoważniony do zaproponowania mu kredytu w wysokości miliona funtów, niezbędnego do wyrównania różnicy kursu na giełdzie. Pro-

pozycja przyszła zbyt późno — Jimmy zmarł, jako bankrut i odwieziony został na cmentarz stosownie do życzenia, na zwykłym chłopskim wozie.

NOWY SPOSÓB FABRYKACJI CUKRU.

w) We Włoszech prowadzone są obecnie doświadczenia nad nową metodą wydobywania cukru z buraków. Różni się ona tem od dotychczasowych sposobów, że buraki krajane są w plastry i suszone, potem dopiero przytępia się do ich przeróbki.

Zalety tego nowego rodzaju fabrykacji są bardzo wielkie, gdyż: po 1) cukrownie będą mogły pracować cały rok, a nie, jak dotychczas, tylko 3 miesiące, a po 2) przewóz buraków, które wskutek suszenia, traca do 70 proc. zawartości wody, jest znacznie łatwiejszy, i co najważniejsze, tańszy.

25.000 DOLARÓW ZA SZCZURA.

w) Taką sumę, równą nagrodzie, którą otrzymał Lindbergh za przelot nad Atlantykem zaofiarował pewien bogacz — czyż trzeba dodać, że amerykański? — za szczura syberyjskiego.

Działo się to przed kilkunastu dniami na wystawie gryzoniów, urządzonej w mieście Chicago. Wspomniany okaz — wielkości sporego żuka, otrzymał pierwszą nagrodę, co zastrzyło żyłkę kolekcjonerską milionera do tego stopnia, że zaprzęgnął on postać lilipuciego szczura za wszelką cenę.

Jeszcze dziwniejszy jest fakt, że szczęśliwy właściciel premjowanego „syberyjczyka” nie przyjął tak korzystnej propozycji i sprzedaży odmówił...

Ach, ci Amerykanie!

HANDLOWY BILANS ANGLII.

w) W londyńskich sferach politycznych i handlowo - przemysłowych panuje zaniepokojenie gospodarczym stanem kraju, bilans bowiem handlowy, nie bacząc na wszelkie wysiłki, jest w dalszym ciągu pasywny.

Eksport w czerwcu przedstawia ogólną wartość 55.981.796 funtów szterlingów, w wóz natomiast aż 99.328.250 funtów szt. Tak znaczna różnica może odbić się bardzo ujemnie na równowadze finansowej Anglii.

Ze zjazdu unjonistycznego na Wielehradzie.



Grupa dostojników kościelnych. Siedzą od lewej ku prawej: Przeździecki, arcybiskup (Polska), Rafael Rodić, arcybiskup białogrodzki, Szeptycki, metropolita lwowski. Precan, arcybiskup ołomuński, Bauer, arcybiskup zażrzebski, Aziz Koh, biskup syryjsko-chaldejski (Kair), Kociołowski, arcybiskup przemyski i inni stoją.

MAURZYCY LARRONY.

(28)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

O TERCE NIERZADNICY.

X.

— Cichaj, niecnota, nic a nic nie wie-
rzę twym umizgom.

— Na świętego Mikołaja, patrona me-
go, ślubuję ci, Terko...

— Już mi trzykroć zelgałeś: że jestem
gładka, że mnie miłujesz i że się pobierz-
my.

— Wszakci to prawda, Terko.

— Normandzcy chłopcy lubują się we
wszelakim oszukaństwie, ty zaś, Miko-
łajku, jesteś wiela gorszy od tych, któ-
rzy plotą dziewczkom banialuki, krzywdzą
je, a potem idą wybierać insze gniazda.

— Doświadczoneś, Terko... sarenko
moja... komuś już to mówiła?

— Nie powiadaj byle czego, wiesz do-
brze, jako-że pierwszym jesteś, którego
mowy słucham. Przyprowadziłeś mi za-
ginione owce, prosiłeś o całusa w nadgro-
dę, a ja, głupia, dałam ci go skraść.

— Wolej ci było stracić owce?

— Puść moją rękę, nie chcę abych nas
podpatrzono razem.

— Wszakci będziemy stadłem małżeń-
skim.

— Ba, na cóż ty czekasz, Mikołajku?
Nie miej nadziei na ślubiny, przede świę-
tym... Bądź zdrow.

Terka pobiegła do owiec.

Zakłopotany Mikołajko czekał na jej
powrót, aleć odgłos chodaków utonął w
trawie... Terka była dziewczką wielce uro-
dzliwą, pościwość jej myśli nadawała
szczery wyraz oczom, uśmiechała się prze-
ścinnie. Mikołajkowi nie była krzywa,

choć był wierutnym bałamutem; umizgów
jego wysłuchiwała jeno dla celów mał-
żeńskich.

Mężczyzna, któryby stał się posiadaczem
Terki, byłby, wiedziała o tem do-
brze, najszcześniejszym z ludzi; chciała
jednak, bych to szczęście stało się prawem
przed Bogiem i ludźmi, nie zaś pode-
krzem tarniny, jak tego pragnął Mikołaj-
ko.

Mikołajko gryzł palce; zostac tak szpe-
nie przepędzonym przez najurodziwszą
w grabstwie dziewczuchę, nie leżało w jego
zamiarach. Poszedł był o zakład, iż da so-
bie radę z tą dzikuską, bowiem towarzy-
sze z karczyni wiele z niego przekpiwali,
jako-że w ciągu czterech miesięcy nie u-
ładził zwabić pliszki.

Zbliżył się podstępnie do Terki, siedzą-
cej na łegu między owcami. Niebo już się
było zasnęło wieczornym cieniem, lekki
wietrzyk igrał na łonie dziewczki. Nie od-
wróciła się, chociaż dobrze słyszała cięż-
kie westchnienia Mikołajka. Tak bardzo
tedy się markocił?

— Serce popęknąć może od twoich
westchnień, Mikołajku, — rzekła grucha-
jąc śmiechem.

— Żegnaj mi, bezlitosna.

— Żegnaj? Żegnaj? Wszakci przed
chwilą nie mówiłeś o tem? Dokąd to i-
dziesz?

— Grabia Monhernonu towarzyszy
królówi na wojnę krzyżową do Egiptu.
Jutro o świcie ruszam.

— Cheba pod włos prawisz, nie wspo-
minałeś mi wszakci nigdy, że masz iść na
tę wojnę.

— Pewien nie byłem, tyś mnie znie-
woliła.

— Ja, ja? Nie powiadaj.

Prostota Terki nie wyrachowała ru-
chu, którym pochwyliła dłoń Mikołajka.
Uwolnił się, marszcząc brew.

— Prawdziwie, ty żarty sobie stroisz
ze mnie, powiadając, jako miłujesz.

— Ja? Kiedyż ci to rzekłam, że cię nie
miłuję?

— Niby kramarz targujesz się o każdy
całus... Co ja tu mam do roboty? W Egip-
cie łacniej mnie utłuką i posieką na kawal-
ki.

Mikołajko tchnął w ona wróżbę wyraz
pewności zupełnej. Terce zdało się natych-
miast jakoby go widziała w onych krajach
kiedy niedowiarki mordują prawych krze-
ścjan... Zakryła twarz; zle błyski strzeli-
ły z oczu Mikołajka.

— Chodź-że tu, usiądź — stęknęła Ter-
ka.

Wolej mi zostawić inszym miejsce...
Wszakci łacno jest pogubić owce.

Terka podniosła zażawione oczy,
rzekł ostrym głosem:

— Jesteś szpetna i nadaśana.

Terka obtarła pośpiesznie oczy:

— Skoro odjeżdżasz, przestanę cię nu-
dzić.

— Czy dasz mi wreszcie tego całusa?

— Ach, Mikołajku, wiera odmawiam
ci jednego, abyś mi skradł ich dziesięć.

Mikołajko usiadł, aleć miasto wyciąg-
nąć głębię ku dziewczynie, spojrzął na swo-
je chodaki.

— Nie najdujesz już nic, cobyś mi
rzekł? — szepnęła Terka wahajaco.

— Chcesz, abych usiadł, siedzę...

Terka obejrzała się na wszystkie bo-
ki; owce tworzyły wokoło niby wielki
krąg ochronny przed ludzkim okiem, wie-
czne cienie kładły się na łęgi mglistymi
oparami... Pasterka pochylała się i złożyła
na licu nadaśanego pocałunek jeden, po-
tem zaś drugi i trzeci...

— Widzisz, — szepnęła — widzisz, co
się nie targuje. A teraz nie chce, byś od-
jeżdżał.

— Grabia już dał mi trzy dukaty i za-
cny tasak.

— Rzekniesz mi, jako mnie poślubiasz...
Jako ja sama przyrzekłam się tobie.

— Przyrzec, a dotrzymać nie jest jed-
nem.

— Wždy chciałeś odejść? Łgałeś? Nie
chciałeś mnie brać?

— Zostałbym, gdybyś...

(d. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Marty P.

UTRO: Julity i Donat.

Wschód słońca 3.51.

Zachód słońca 19.34.

Wschód księżyca 3.50.

Zachód księżyca 13.28.

Długość dnia 15.42.

Ubyło dnia 1.02.

URLOPY.

Starosta na powiat łódzki p. Aleksy Rzewski rozpoczyna z dniem 1 sierpnia 3-tygodniowy urlop zdrowotny. W czasie nieobecności starosty zastępować go będzie dr. Banasz. (i)

INSPEKCJA POWIATOWYCH POSTE-RUNKÓW POLICJI.

Wojewódzki komendant policji państwowej inspektor Foerster wyjechał na inspekcję komend powiatowych i posterunków policji państwowej w powiatach konińskim i kołskim.

LUSTRACJA STAROSTWA BRZEZIŃ-SKIEGO.

Wczoraj wyjechał p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa przy Urzędzie Wojewódzkim p. Bieleckiego na inspekcję starostwa w Brzezinach. W czasie pobytu w Brzezinach p. wojewoda zwiedził miasto i urządzenia komunalne.

WAKUJĄCE POSADY URZĘDNICZE W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi wakuje kilka posad urzędniczych na stanowiska I i II kategorii urzędniczej. Kandydaci, pragnący ubiegać się o te stanowiska, muszą wykazać się dla stanowiska I kategorii urzędniczej ukończonymi studiami uniwersyteckimi, a na stanowiska II kategorii urzędniczej świadectwem maturalnym szkoły średniej.

Na otwarcie sanatorium Kasy Chorych w Tuszyńku.

Przewodniczący Kasy Chorych w Łodzi i wicedyrektor wyjechali do Warszawy w celu zaproszenia ministra pracy na uroczystość otwarcia sanatorium dla dzieci w Tuszyńku.

P. minister Jurkiewicz oświadczył delegatom, że choć na niedzielę rano ma wyznaczoną ważną konferencję, to jednak postara się samochodem przybyć wprost do Tuszyńka w oznaczonym czasie, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Z kolei delegacja udała się do głównego urzędu ubezpieczeń, okręgowego urzędu ubezpieczeń, ogólnopolskiego związku Kas Chorych i warszawskiej Kasy Chorych i wszędzie uzyskała zapewnienie, że przedstawiciele tych instytucji przybędą na uroczystość łódzkiej Kasy Chorych. (b)

ULGOWE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Władze skarbowe zezwoliły, aby przedsiębiorstwa sprzedaży kosmetyków i perfumeryj, prowadzone ubocznie w jednym pokoju z zakładem fryzjerskim wykupywały świadectwa przemysłowe III-iej kat. handl. Ulga ta jednak dotyczy tylko przedsięwzięć, które ze sprzedaży tych artykułów osiągają obrót, nieprzekraczający sumy 20.000 zł. rocznie. (u)

EGZAMINY UZUPEŁNIAJĄCE DLA NAUCZYCIELI.

Jak się dowiadujemy z kuratorium do egzaminów na kursie dla nauczycieli szkół powszechnych, które odbędą się w dniu 25 sierpnia w gmachu szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi przy ulicy Cegielińskiej 58 nie będą dopuszczeni słuchacze kursów wakacyjnych nie mających ukończenia kursu początkowego danej grupy przedmiotów.

Zarządzenie to zostało wydane wszystkim inspektorom szkolnym na terenie okręgu szkolnego łódzkiego na skutek pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28 lipca b. r. (r)

Katolicka szkoła dziennikarska w Lille.

Kurs nauki trwa 3 lata.

Szkoła dziennikarska przy katolickim uniwersytecie w Lille, po bogatym w doświadczenia trzyletnim istnieniu, może dziś rzucić okiem wstecz. Po zdaniu pierwszego końcowego egzaminu wstąpią pierwsi wychowankowie szkoły na arenę dziennikarską.

Do Lille przybyli słuchacze nie tylko z Francji, lecz i z innych krajów, by osiągnąć tam należyte dziennikarskie wykształcenie. Wielce znamiennym był sąd, jaki wydało o instytucji w Lille wielkie amerykańskie pismo „Editor and Publisher“ dnia 19 czerwca r. b. Pisze tam m. in.:

„Kurs dziennikarstwa podzielony został na 3 lata i bardzo dobrze zorganizowany i programowo ułożony. Pierwszy rok służy na uzupełnienie ogólnego wy-

kształcenia. Drugi przynosi pogłębienie i rozszerzenie studiów pierwszego roku. Ćwiczenia krytyczne zajmują przytem wiele miejsca. Słuchacze opracowują samodzielnie bieżące zagadnienia, a następnie ich wypracowania są krytykowane najprzód przez kolegów - słuchaczy, następnie przez profesora.

Trzeci rok służy na uzupełnienie przebiegu studiów i na poznanie wszystkiego tego, co ma znaczenie dla współczesnego dziennikarstwa, a więc administracji, ogłoszeń i t. p.

Po przesłuchaniu trzech kursów rocznych i po zdaniu egzaminu końcowego — wydaje uniwersytet słuchaczowi dyplom”. (Adres dyrektora szkoły: 60 boulevard Vauban, Lille, France).

Badanie kosztów produkcji w „Widzewskiej Manufakturze“.

Prace kolegium włókienniczego komisji ankietowej.

Kolegium włókiennicze Komisji Ankietowej, w składzie dr. Giebartowskiego, inż. Rumpia i p. Łukasiewicza oraz prof. Państw. Szkoły Włók. Pasierbińskiego w charakterze rzeczoznawcy, rozpoczęło swe prace w „Widzewskiej Manufakturze“.

Kolegium włókiennicze stara się zbadać możliwie szczegółowo przy udziale przedstawicieli technicznych i fachowców z ramienia firmy koszty własne produkcji, ustalić gatunkową wagę poszczególnych pozycji w tych kosztach własnych oraz zbadać ewentualne możliwości obniżenia niektórych z tych pozycji.

W najbliższych dniach przedstawiciele kolegium włókienniczego przy udziale dyr. Państw. Szkoły Włókien, Trojanow-

skiego odbędą szereg konferencji informacyjnych z przedstawicielami największych banków łódzkich, które pozostają w stosunkach z przedsiębiorstwami przemysłu włókienniczego, reprezentantami zrzeszeń kupieckich i zawodowych. W ten sposób komisja dąży do uzyskania możliwie najobszerniejszego, wszechstronnego i najcielebszego sprecyzowania celu badań swych nad przemysłem włókienniczym. Badania te na terenie Łodzi potrwać przez sierpień i część września, poczem zbadany zostanie przemysł działy okręgu łódzkiego, następnie zaś produkcja Bielska i Białegostoku.

Prace komisji nad przemysłem włókienniczym zakończone zostaną w październiku. (e)

O sanację handlu tytoniowego.

Prowizja dla sprzedawców.

Hurtownicy i detaliczni sprzedawcy tytoniowi wystąpili do władz o podniesienie im prowizji, twierdząc, że sklepy monopolowe czynią im bardzo poważną konkurencję.

Zadania te naogół nie posiadają uzasadnienia, jeżeli się zważy, że w Austrii, w Czechach, Jugosławii, Francji monopole tytoniowe mają własne sklepy monopolowe, w innych zaś krajach sklepy monopolowe istnieją w znacznie większej ilości, niż u nas.

Co do prowizji, to prowizja ta jest w Polsce najwyższą, wynosi bowiem 12 %, gdy np. we Włoszech wynosi zaledwie 6 proc., w innych krajach 7 do 10 proc.

Jak się dowiadujemy, odnośnie władze, biorąc pod uwagę ten stan rzeczy,

nie przychylają się do żądań hurtowników i prywatnych sprzedawców w sprawie podwyżki prowizji.

Z drugiej strony jednak stwierdzono, że łowalidzi i drobni sprzedawcy tytoniowi pracują w warunkach anormalnych. Czestokroć są oni całkowicie uzależnieni od hurtowników i poźniejszego gatunku kapitalistów, którzy nabyli od nich koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych, tak że sprzedawcy są właściwie niejako na nensiju i faktycznych posiadaczy koncesyj.

Jak się dowiadujemy, ten anormalny stan rzeczy będzie zbadany przez komisję wyłonioną z ministerstwa skarbu i monopolu tytoniowego.

Likwidacja zatargu z robotnikami sezonowymi.

Magistrat m. Łodzi udzielił podwyżkę płac od 8 do 17 proc.

Wczoraj odbyła się w Magistracie w Łodzi ostateczna konferencja w sprawie żądań robotników sezonowych.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że nie zgadzają się na proponowane przez Magistrat 10 proc. podwyżki, ponieważ rząd również ma dać urzędnikom podwyżkę w ramach 25 proc., a Magistrat, który traktuje robotników sezonowych pod względem podwyżki narówni z urzędnikami miejskimi winien robotnikom tym przyznać tę samą podwyżkę.

W odpowiedzi przedstawiciele Magistratu oświadczyli, że Magistrat po dokładnym omówieniu tej sprawy postanowił podwyższyć dzienne zarobki robotnikom sezonowym o 1 zł., co wyniesie dla brukarza 8 proc. podwyżki, dla ubijacza — 12 proc. i dla robotnika zwykłego 17

proc., przyczem podwyżka liczyłaby się od poniedziałku 25 b. m.

Na propozycję tę przedstawiciele Zw. Chrz. i NPR lewicy zgodzili się, gdy jednak pozostałe związki zgłosiły swe zastrzeżenie, wszystkie związki po krótkiej naradzie upoważniły delegata swego do złożenia oświadczenia, w myśl którego związki przyjmują proponowaną przez Magistrat podwyżkę, pozostawiają sobie wolną rękę do wystawienia dalszych żądań po przyznaniu przez rząd podwyżki urzędnikom państwowym i w tej samej wysokości, jak również i terminie.

Następnie poruszono sprawę rzemieślników i pracowników biurowych na robotach sezonowych, lecz w sprawie tej odbędzie się jeszcze dziś powtórna konferencja w Magistracie. (b)

Strażackie pogotowie ratunkowe w Łodzi.

Wspaniała perfekcja

Centralnych Warsztatów Samochodowych Ł. S. O. O.

Nie każdy z łódzian wie zapewne, że te piękne autowozy strażackie, lśniące czerwonym i zielonym lakierem oraz złotem mosiężnych swych części, które na sygnał alarmowy śpieszą na miejsce pożaru, budząc zachwyt przechodniów — wykonane zostały w całości we własnych

warsztatach samochodowych Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej. Pod tym względem straż łódzka dała piękny przykład samowystarczalności. Hasłem jej było: nie kupować nic zagranicą, wszystko robić własnymi siłami.

W dniu onegdajszym mieliśmy moż-

Stowarz. Kup. - Przemysł. Chrz. a Targi Wschodnie.

Stowarzyszenie Kup. - Przemysłowców Chrześcijan otrzymało list od prezydium Izby Handlowo - Przemysłowej z prośbą o zachęcenie swych członków do wzięcia udziału w Targach Wschodnich w charakterze wystawców.

Przy Izbie Handlowo - Przemysłowej został zawiązany Komitet Obywatelski dla popierania Targów Wschodnich we Lwowie.

Celem Komitetu jest zacieśnienie współpracy między sferami gospodarczymi a Targami Wschodnimi oraz obudzenie zainteresowania u sfer przemysłowych, jako wystawców i u sfery kupieckiej jako nabywców. Zgłoszenie wystawców przyjmują zarząd Targów, Lwów, ulica Jagiellońska nr. 1. (u)

PRZEDSTAWICIELE PRAC. UMYŚL. W FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Zarząd Funduszu Bezrobocia otrzymał wiadomienie, iż zarząd główny Funduszu postanowił powołać do zarządów obwodowych i obwodowych komisji odwoławczych przedstawicieli organizacji pracowników umysłowych. Następnie poza przedłużeniem okresu zasiłków do 17 tygodni, uchwalono po raz pierwszy przedłużyć okres zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 26 tygodni.

W końcu postanowiono zwrócić się do p. ministra pracy z wnioskiem o wypłacanie zapomóg z państwowej akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym na nowej podstawie. (b)

ZASTÓJ NA RYNKU KOLONJALNYM.

Na łódzkim rynku towarów kolonialnych panuje zastój. Popyt jest mały, albowiem większość odbiorców lepszych gatunków towarów przebywa na wsi. Jak zwykle co roku większy ruch panował przed letnimi wyjazdami. Pozostali w mieście ograniczają swe wydatki do minimum, zmuszeni do tego wydatkami związanymi z przebywaniem rodziny na wsi. Płatność pogorszyła się, albowiem w sklepach spożywczych panuje mniejszy ruch niż w roku zeszłym o tej porze. (e)

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI.

Wyszedł z druku Nr. 30 (405) „Dziennik Zarządu m. Łodzi“ następującej treści:

V-ty Zjazd Higienistów Polskich o sprawie mieszkaniowa Sprawozdanie Urzędu Weterynaryjnego za m. czerwiec 1927 r., Ruch służbowy pracowników zarządu m. Łodzi w czerwcu 1927 r. Sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za m. maj 1927 r. Kronika miejska. Z życia miast polskich. Ogłoszenia.

ność widzenia warsztatów samochodowych strażackich. Mieszczą się one w obszernym budynku przy ul. Sienkiewicza 54. Składają się z dwu wielkich sal montażowych, gdzie zwykle montuje się i odnawia kilkanaście aut jednocześnie, z to-karni, zaopatrzonej w najnowsze maszyny, dwóch magazynów, części precyzyjnych oraz kuźni. Poza tem przy warsztatach samochodowych prowadzone są warsztaty stolarskie i rymarskie. Lakiernia mieści się przy I oddziale na ul. Konstantynowskiej. Ogółem zatrudnionych jest w warsztatach z górą 42 ludzi pod fachowem kierownictwem p. Schmidta ze Szwajcarii.

Ostatnio w warsztatach Straży Ogniovej wykonano 30 chłdnic całkowicie metalowych. Zmontowana również została karetka pogotowia ratunkowego Straży Ogniovej, która w razie potrzeby będzie śpieszyła na miejsce wypadku pożaru. Pod względem urządzenia wewnętrznego przewyższa ona wszystkie dotychczas istniejące karetki pogotowia ratunkowego w Łodzi, stanowiąc ostatni wyraz techniki.

Karetka ta odciąży znakomicie pogotowie ratunkowe miejskie i Kasy Chorych w razie nieszcześliwych wypadków podczas pożaru. Również dwie karetki pogotowia ratunkowego miejskiego, które wprowadzone zostały na miejsce karetek konnych, wykonane zostały w warsztatach Ł.S.O.O.

W warsztatach tych również montowane są autowozy pożarnicze dla Straży Ogniovej miast prowincjonalnych województwa łódzkiego. (r)

Blankiety wekslowe.

Urząd stempłowy wobec częstych nieporozumień wyjaśnia, iż obecnie znajduje się w obiegu 26 kategorii blankietów wekslowych wartości od 10 gr. do 60 złotych.

Wyrazy „z terminem trzymiesięcznym” umieszczone na blankietach (na lewym brzegu) są obecnie bez znaczenia, gdyż w myśl obowiązującej ustawy o opłatach stempłowych (z dnia 1 lipca 1926 roku) termin płatności wekslu nie ma wpływu na wysokość opłaty stempłowej.

Blankiety wekslowe wartości 10, 40, 50 i 70 gr. oraz 1 zł. nie odpowiadające stawkom przewidzianym w ustawie o opłatach stempłowych, mogą być używane po uzupełnieniu wartości blankietu do wysokości jednej ze stawek obowiązujących.

Blankiet 20-groszowy może służyć obecnie do wystawienia wekslu na sumę nie przekraczającą 60 złotych, a blankiety 30 groszowe do 100 złotych.

Szemat umowy wekslowej — tekst — jest obecnie uproszczony. (b)

Czytelnictwo wśród młodzieży.

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury działalność Miejskich Wypożyczalni dla dzieci, młodzieży, w ciągu czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym ogółem z 5 wypożyczalni korystało 13.459 dzieci, w tem 6.812 chłopców i 6.647 dziewcząt. Prócz tego ze świetlic korystało 1.246 dzieci (482 chłopców i 764 dziewcząt).

Czytelnicy ci w okresie sprawozdawczym ogółem korystali z 19.761 książek. Poczytność poszczególnych działów przedstawiała się następująco: bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 4.604, powieści obyczajowe — 4.311, powieści historyczne — 4.251, przygody, podróże i opisy z fabuły — 3.458, przyroda i matematyka — 841, geografia — 414, historia — 429, zyciorysy — 244, literatura — 592, sztuka i sport — 76, nauki społeczne — 23, religia — 43, językoznawstwo — 2, nauki stosowane — 40, różne — 39, czasopisma — 394.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem (majem) frekwencja czytających zmniejszyła się o 4.093 dzieci, w tem 2.017 chłopców, 2.076 dziewcząt.

URODZAJ OWOCÓW.

Tegoroczny urodzaj owoców pod Łodzią oraz w dalszych ośrodkach województwa łódzkiego, położonych niżej, wypadnie niezbyt pomyślnie, gdyż w wielu miejscowościach szkodniki zniszczyły związki owoców, a i deszcze wyrządziły poważniejsze szkody. Dobrze zapowiada się narazie urodzaj gruszek. (e)

WYCIECZKA UCZESTNIKÓW KONGRESU CHEMICZNEGO W ŁODZI.

W dniu 8 września przybywają do Łodzi na zaproszenie łódzkich organizacji gospodarczych uczestnicy odbywającego się w tym czasie w Warszawie międzynarodowego kongresu chemicznego. Uczestnicy kongresu tego zabawią w Łodzi jeden dzień i podejmowani będą przez związki przemysłu włókienniczego oraz Stowarzyszenie Techników. Wycieczka ta zwiędzi szereg większych fabryk przemysłu włókienniczego w Łodzi i Pabjanicach oraz przedsiębiorstwa „Przemysł Chemiczny” w Zgierzu. Podczas pobytu uczestników kongresu w Łodzi wydany zostanie bankiet z udziałem przedstawicieli sfer urzędowych. (e)

Ograniczenia przywozowe

W związku z ostatnimi zarządzeniami w sprawie ograniczeń przywozowych przedstawiciele kupiectwa łódzkiego w centralnej komisji przywozowej po powrocie z Warszawy, zakomunikowali, że przy udzielaniu pozwoleń przywozu nie będzie brany pod uwagę fakt uprzedniego sprawdzenia towaru. Ograniczenia przywozowe trwają dostatecznie długo, by były dokładnie znane wszystkim importerom, winni więc oni wiedzieć, że towar należy sprowadzać po uzyskaniu pozwolenia. Sprowadzenie jak również opłacenie towaru przed uzyskaniem pozwolenia stanowi ryzyko indywidualne importera i nie może być traktowane jako motyw popierający podanie — przeciwnie, oznacza to chęć postawienia powołanych organów przed faktem dokonany, co należy uważać za krok nielojalny. (e)

**Gigantyczne dzieło meljoracji
Osuszenie błot i bagien Polesia****kosztować będzie 420 milj. zł. i wyzwoli 1 i pół miliona hektarów ziemi.**

Komisja doradcza i techniczna dróg komunikacyjnych i tranzytu przy Lidze Narodów opracowała i złożyła do dyspozycji rządu Rzeczypospolitej szkic projektu o osuszeniu bagien poleskich. Podajemy więc w streszczeniu główne wytyczne i szczegóły projektu.

Obrzynie przestrzenie Polesia w granicach Polski zajęte przez bagna, błota i torfowiska sięgają 1,676,000 hektarów, t. j. wynoszą 40 proc. całej powierzchni Polesia. Obszary te mogłyby wyżywić liczną ludność, gdyby się stały podatne do celów uprawy rolnej. Miałyby to wielkie znaczenie przy tak wielkiej ich przestrzeni ze względu na rosnącą szybko liczbę ludności w Polsce i na odczuwany brak ziemi zdatnej do uprawy. Obecnie zaludnienie Polesia jest b. rzadkie i wynosi zaledwie 21 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Polesie mogłoby natomiast wyżywić kilkakrotnie większą masę ludności w razie osuszenia błot, bagien, odprowadzenia nadmiaru wód, zdrenowania gruntów. W ten sposób nadmiar ludności rolniczej z innych dzielnic kraju mógłby być z pożytkiem skierowany do Polesia, gdzie na osuszonych obszarach zakwitłaby kultura rolna, a miejsce torfowisk i bagien zajęłyby pola uprawne i łąki.

Pierwsze próby osuszenia Polesia datują się z wieku 17-go i 18-go, czynił je rząd polski, przeprowadzając kanały. W r. 1874 podjął rząd rosyjski te same próby w części wschodniej Polesia, która znajduje się dzisiaj na terytorium ZSSR.

Cyfry z r. 1912 i 1915, odnoszące się do terenów zdrenowanych wskazują znaczne zwiększenie się dochodów z majątków meljorowanych. Tak więc gdy ten sam majątek dawał w r. 1908-ym 3 rb. dochodu z hektara, w r. 1912 przyniósł 20 rb. dochodu z hektara; w innej posiadłości osiągnięto 909 rb. ogólnego dochodu za r. 1910 a 3,013 rb. za 1912 r. po przeprowadzonym drenowaniu obszarów.

Przeciętnie dochodowość majątków drenowanych na Polesiu wzrastała dwu i trzykrotnie. Już więc te przykłady z czasów rosyjskich wskazują naocznie w jak wielkim stopniu mogłoby się podnieść kultura ogólna obszarów zupełnie dotąd zaniebanych i jakie korzyści odniosłoby w razie podjęcia i przeprowadzenia wielkich robót przy osuszeniu błot i bagien zarówno państwo jak i ogół ludności rolniczej.

Przedsięwzięcie tak wielkie możliwe jest pod względem technicznym zdaniem kompetentnych fachowców przy wyzyskaniu Prypeć i Dniepru jako koryt odprowadzających nadmiar wód oraz przez wybudowanie sieci kanałów.

Ze strony finansowej osuszenie błot poleskich wymagałoby nakładu 420 milionów zł. ogółem, co pozwoliłoby uzyskać 1 i pół miliona hektarów ziemi zdatnej do uprawy; z tej zaś ilości 1,200,000 hektarów osuszonych już zwróciłoby koszty prac ogólnych, tak, iż pozostałe 300,000 hektarów dałoby czysty zysk.

Organizacja prac nad osuszeniem Polesia jest przedsięwzięciem tak wielkiem,

iż nie mogą się jej podjąć osoby i przedsiębiorstwa prywatne, z drugiej zaś strony nie jest wskazane, aby cały ciężar tych prac spadł na barki państwa. Najlepszym przeto wydaje się system podziału prac między państwo a osoby, w instytucji prywatnej i społecznej, przy czem państwu przypada rola opracowania planu ogólnego robót pod względem technicznym, rolniczym, gospodarczym, zorganizowanie akcji pożyczkowej i kredytowej oraz wykonanie pewnej części robót technicznych, dotyczących koryt i regulacji rzek oraz kanałów pierwszej kategorii. Osoby prywatne, przedsiębiorstwa, instytucje, gminy wypełniają natomiast prace, dotyczące robót o znaczeniu lokalnym.

Wybory do Kasy Chorych wstrzymane.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca okres kadencji Kas Chorych przewidziany w art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby został przedłużony do dnia 31 grudnia 1928 roku w tych kasach, w których okres powyższy upływa przed terminem. Wobec powyższego rozporządzenia dotyczącego wszystkich Kas Chorych, których kadencja była na ukończeniu — prace przygotowawcze do wyboru rady Kas Chorych m. Łodzi zostały przez zarząd Kasy zawieszane. (r)

BEZPŁATNIE**DZIEŁA DICKENSA**

Dnia 1 września ukazuje się nasze wielkie wydanie dzieł Karola Dickensa. Uprzysiężenie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłże pod naszym adresem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

2915k

DZIEŁ KAROLA DICKENSA

w 24 tomach, zawierających 4.000 do 4.500 stron szczerlnie zadrukowanych. Powieści wydane są bez skrótów w przeciwieństwie do innych małowartościowych wydań.

Dickens jest najwybitniejszym powieściopisarzem i znać jego utwory, to znaczy kochać go, a posiadać jego dzieła, to mieć przy sobie stale dobrego i wiernego przyjaciela, który swym niezrównanym humorem i swą świetną znajomością duszy ludzkiej, jest w stanie zawsze nam pomóc i rozweselić nas.

Dzieła te ukazują się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszt reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 50 gr. od tomu.

Następujące dzieła wysyłamy bezpłatnie:

Klub Pickwicka, Mała Dorrit, Dawid Copperfield, Opowieść o dwóch miastach, Ciężkie czasy, Oliver Twist, Mikołaj Nickleby, Dzwony Sylwestrowe, Opowieść o duchach, Walka życia i t. p.

Zamówienia ważne są tylko dla kupców otrzymanych w ciągu 10 dni.

(Pieniądzy wysłać nie należy).

Wydawnictwo Gutenberga

WARSZAWA

Okólnik 5a.

Nr. 118.

KUPON.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa.

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____

Stacja pocztowa: _____

Komitety rodzicielskie przy szkołach średnich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, że przy większości szkół średnich ogólnokształcących zarówno państwowych jak i prywatnych istniejące Komitety Rodzicielskie, mają za zadanie utrzymywać łączność między gronem nauczycielskim, a rodzicami, dopomagać szkole w wychowaniu młodzieży i opiekować się nią, zwłaszcza poza szkołą.

W szczególności Komitety popierają zabiegi szkoły nad wychowaniem fizycznym młodzieży, starają się o fundusze na cele leczenia młodzieży (wysyłanie do uzdrowisk, na kolonie wakacyjne, wycieczki itp.) i roztaczają nad młodzieżą opiekę moralną pozaszkolną.

Poszczególne Komitety tworzą dla siebie statut i legalizują go u władz odnosnych. (u)

Zwrot dokumentów repatriacyjnych.

Jak wiadomo na stacjach kontrolnych, które się znajdowały w różnych punktach na pograniczu wschodnim Polski odbierano od powracających z Rosji repatriantów różne dokumenty.

Archiwa tych stacji kontrolnych znajdują się dotychczas w takim stanie, że nie sposób odnaleźć żadnego potrzebnego dokumentu. To też niejedni repatriant za powodu niemożności odzyskania zabranego dokumentu nie może dotychczas załatwić formalności, związanych z ustaleniem obywatelstwa. Celem umożliwienia zainteresowanym osobom otrzymanie wymienionych dokumentów — poszczególne starostwa na terenie, których znajdowała się stacja kontrolna przystąpiły obecnie do segregacji archiwów stacyjnych. W pierwszym rządzie uporządkowane zostaną archiwa stacji kontrolnych w Stołpcach, Dorohusku i Równem.

Osoby, które chcą otrzymać z powrotem zabrane im dokumenty na stacjach kontrolnych, winny zwracać się do odnosnych starostw (w Łodzi, Komisariatu Rządu) z podaniami.

W podaniach należy podać dokładne miejsce przejścia granicy, nazwę stacji kontrolnej, kiedy przejazd z Rosji nastąpił i o jakie dokumenty chodzi. (u)

BURMISTRZ PRUSZKOWA MIANOWANY PRZEZ WŁADZE NADZORCZE.

Władze nadzorcze w osobie przewodniczącego wydziału powiatowego p. starosty warszawskiego zamianowały, na podstawie art. 44 dekretu o samorządzie miejskim i art. 51 dekretu o tymczasowej ordynacji dla sejmików powiatowych, do tymczasowego burmistrza m. Pruszkowa, Józefa Cicheckiego, burmistrzem tego miasta na okres 1 roku.

Zarządzenie powyższe wydane zostało z powodu niemożności dokonania tego wyboru przez radę miejską, wybraną 12 ub. m. Jednocześnie wydano polecenie, aby rada miejska dokonała wyborów wice-burmistrza i ławników.

Ze szkoły nauk politycznych.

Sekretariat Szkoły Nauk Politycznych nie będąc w możności odpowiadać na wszystkie skierowane doń zapytania, podaje do wiadomości zainteresowanych, że do szkoły zasadniczo przyjmuje się na podstawie świadectwa dojrzałości. Bez tego świadectwa można być przyjętym tylko na roczny kurs przygotowawczy. Prądania o przyjęcie do szkoły przyjmowane będą tylko w ciągu miesiąca września.

Szczegółowe informacje, dotyczące warunków przyjęcia oraz samych studjów, jak również program wykładów na wszystkich czterech wydziałach szkoły, zawarte są w roczniku szkoły (XII), który ukazał się w druku i jest do nabycia w księgarniach oraz w szkole u portjera.

RÓZNOBARWNOŚĆ STRZAŁEK SAMOCHODOWYCH.

W dniach ostatnich przy samochodach kursujących po mieście dało się zauważyć nowe strzałki wskazujące kierunek jazdy. Strzałki te są obecnie koloru ceglastego, pomarańczowego, białego, a w szczególności niebieskiego, prócz dawnych kolorów czerwonych i zielonych.

Zjazd naczelników lekarzy szpitalnych w Łodzi.

Tematem obrad będzie problem lecznictwa.

W początkach kwietnia 1928 roku staniem Wydziału Zdrowotności Publicznej ma się odbyć w Łodzi pierwszy zjazd naczelników lekarzy szpitali państwowych komunalnych i społecznych.

Zjazd poświęcony będzie następującym sprawom: 1) leczenie umysłowo-chorych, 2) rozbudowa szpitalnictwa dla umysłowo-chorych, chorych na gruźlicę,

weneryków oraz dla dzieci niewidomych i głuchoniemych, 3) sprawa ustawy szpitalnej, 4) sprawa ustawy o opiece społecznej oraz wolne wnioski.

Bliższych informacji udziela inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. Ed. Mittelstaedt, względnie Oddział Szpitalnictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Konieczność rozbudowy szpitalnictwa w Łodzi.

Wymogi olbrzymich potrzeb miasta.

Jak już donieśliśmy, w najbliższym czasie ma być podjęta budowa wielkiego szpitala miejskiego na 2 tysiące łóżek. Budowa ta pozostaje w związku z olbrzymimi potrzebami szpitalnictwa w Łodzi. Miasto posiada obecnie 7 szpitali:

Szpital św. Józefa (chirurgiczny) — 150 łóżek, św. Aleksandra (weneryczny) — 80 łóżek, Marii Magdaleny (dla prostytut. — 80 łóżek, w Radogoszczu (zakazny) — 150 łóżek, także wewnętrzny — 200 łóżek, w Chojnach (dla lekko-gruźl.) — 80 łóżek, zapasowy — 30, sanatorium w Łągowicach (dla gruźl.) — 40 łóżek. Ogółem 810 łóżek.

Pozatem miasto posiada w szpitalach społecznych następującą ilość łóżek zakontraktowanych: w Kochanówce (dla umysłowo-chorych) — 250 łóżek, w Kocborowie i in. — 220 łóżek, w Anny-Marij (dla dzieci) — 70 łóżek, w zakładzie położniczym — 40 łóżek, w szpitalu im. Poznańskich (wewn. i chirurg.) — 40 łóżek. Ogółem 620 łóżek.

Jak widzimy, ogółem jest 1430 łóżek.

Do 10 października 1914 r. miasto Łódź rozporządzało własnymi 40 łóżkami, dla chorych zakaznych, a wydatki na zdrowotność na 1 mieszkańca wynosiły wówczas 3,2 kopiejki. (e)

Dodatnie skutki obniżenia opłat radiowych.

Rejestracja nowych abonentów 4-ro krotnie wzrosła.

Z dniem 22 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów obniżające do 1 zł. opłaty rejestracyjne, wnoszone do kas pocztowych przez noworejestrujących się radioamatorów.

Według obserwacji dotychczasowych rejestracja nowych abonentów wzrosła prawie czterokrotnie od chwili kiedy opłaty kancelaryjne wynoszące dotychczas 8.30 gr. zostały tak poważnie obniżone.

Obniżenie rejestracyjnych opłat radiowych oraz energiczne środki przedsięwzięte przez władze kontrolne, spowodują niewątpliwie poważne zmniejszenie się

radioamatorów korzystających dotychczas bezprawnie z odbiorników radiowych. Pozatem ten słuszny i pożyteczny krok władz skarbowych i pocztowych wpłynie na zwiększenie się dość zresztą skromnej, jak na Polskę, liczby radiostuchaczy, z których wielu częstokroć uchylało się od korzystania z dobrodziejstw radij nie mogąc uiścić wysokich opłat rejestracyjnych.

Należy podkreślić, iż miesięczne abonentowe opłaty za korzystanie z radioodbiorników pozostają takie same jak dotychczas. (e)

Dziś za pieniądze, jutro darmo.

Krwawa walka o kredyt w sklepiku.

Przy ulicy Brzezińskiej 23 zamieszkuje Genorowicz, posiadający w tym domu sklep z nabiałem.

O dłuższego czasu G. jest w stosunkach handlowych z odbiorcami masła, zamieszkałymi na tejże ulicy. Ostatnio niektórzy z nich zostali mu winni większe sumy i wskutek tego, że wszelkie domaga nie się o oddanie mu należności nie odniosły skutku, postanowił zerwać z nimi dalsze stosunki handlowe.

Onegdaj o godzinie 3 po południu — dwóch dłużników przybyło do sklepu w chwili gdy oprócz córki Genorowicza nikogo w sklepie nie było. Dziewczynka, chcąc pozbyć się niepowołanych kupców, na żądanie dania im masła na dalszy kredyt, oświadczyła, że bez wiedzy matki uczynić tego nie może.

Rozgniewani przybywszy w odpowiedzi na to, pobili dziewczynkę i wyszli. Po

godzinie ci sami przybyli do sklepu i obecna wówczas matka, właścicielka sklepu kategorycznie odmówiła im dalszego kredytu, domagając się opuszczenia sklepu.

Podczas kłótni, jaka wynikła i na krzyki Genorowiczowej przybył do sklepu mąż i rozpoczęła się formalna bójka.

Napaściny przy pomocy noża i siekiery poranili męża i żonę poczem usiłovali zbiec.

Na alarm przybiegła policja, jednakże nikogo z nich nie udało się schwytać. Do poranionych zawezwano pogotowie, lekarz którego stwierdził u Genorowicza 2 rany cięte w nosie i głowie. Natomiast Genorowiczowa otrzymała uderzenie się kiera w głowę i dużą ranę ciętą w głowę i szyję.

O bestjałskim napadzie policja spisala protokół i prowadzi dochodzenie. (f)

Bankrut toruński przed sądem w Łodzi.

Za oszustwo skazany został na 2 mies. więzienia.

Nader interesująca sprawa o oszustwo wekslowe rozpatrywał w dniu onegdajszym sąd pokoju 3 okręgu w Łodzi. Okoliczności jej przedstawiają się następująco: W lipcu roku 1926 do właścicieli sklepu pożyczkowego przy ul. Konstantynowskiej 47 Frajdy Markowskiej zgłosił się niejaki Otto von Nordheim, zamieszkały w Toruniu przy ulicy Nowy Rynek 11 i przedstawivszy się jako hurtownik towarów galanteryjnych, zamówił partię towaru na sumę 600 zł. Ofiarował Markowskiej 200 zł. gotówką oraz dwa weksle po 200 zł. wystawione przez Bernarda Łożyńskiego, kupca w Grudziądzu, płatne dnia 30 lipca 1926 r. Markowska pomimo, że nie znała Nordheima przystała na tę transakcję, ponieważ zgłosił się on do niej w towarzystwie niejakego Jankla Wulfa dobrze jej znanego kupca łódzkiego, który zapewnił ją, że Nordheim jest kupcem bardzo solidnym, który wykupuje protestowane weksle

przez niego żyrowane. Zamilczał natomiast Wulf o tem, że Nordheim jest mu winien 4000 zł. za kupione jeszcze w roku 1925 pożyczki. Nordheim, otrzymawszy towar od Markowskiej część jego ogólnej wartości 400 zł. wręczył Wulfowi a conto należności, resztę pożyczek zaś sprzedał w Toruniu jak ustalono później, po 10 zł. za tuzin pomimo, że Markowskiej płacił 11 zł. za tuzin. Gdy nadszedł termin płatności weksli Łożyńskiego ten nie wykupił ich, gdyż jak okazało się był w nader krytycznych warunkach finansowych. Nie wykupił również protestów żyrant Nordheim, Łożyński wyjaśnił Markowskiej, że pozostając w stosunkach handlowych z Nordheimem wręczył mu w swoim czasie większą ilość weksli, nadmieniając, że nie ma zamiaru wykupić ich w terminie i że wobec tego Nordheim nie powinien puszczać ich w obieg. Mimo to Nordheim weksle te zużytkował, kupując za nie towar w szeregu firm łódzkich, któ

Z wypadków wiedeńskich.



Młodzież wiedeńska broni przystępu do spalonego gmachu straży policyjnej przy ul. Lerchenfelsgasse.

Wysokość zapomóg dla rezerwistów.

Dowiadujemy się, że wysokość zasiłków dla rezerwistów będzie ustalona następująco: osoby samotne, pochodzące z miejscowości wiejskich, osad i miast do 5.000 mieszkańców, — otrzymają po 60 gr. dziennie. O ile rezerwista utrzymuje jedną osobę prócz siebie otrzyma 70 gr., o ile 3 lub więcej osób — otrzyma 80 gr. dziennie.

W osadach i miastach od 5000 do 25000 mieszkańców pierwsza kategoria osób otrzymuje 70 gr., druga — 80 gr. i trzecia 90 gr.

W miastach powyżej 25000 mieszkańców pierwsza kategoria otrzyma 90 gr., druga zł. 1 gr. 20, trzecia zł. 1 gr. 50 dziennie. (b)

POMOC LEKARSKA DLA NAUCZYCIELI.

Jak się dowiadujemy z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, z dniem 15 lipca b. r. pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych (inspektorów szkolnych, dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz dyrekcji państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego z językiem wykładowym niemieckim na terenie Łodzi) udzielana będzie w Komisariacie Rządu na m. Łódź przy ulicy Kilińskiego 152, w referacie sanitarnym między godzinami 6 a 8 wieczorem. (r)

ESKADRA SAMOLOTÓW NAD MIASTEM.

Wczoraj przed południem ukazała się nad miastem eskadra samolotów w liczbie 12, co wywołało wśród przechodniów ogólne zainteresowanie.

Eskadra kilkakrotnie okrążyła miasto we wzorowym porządku, poczem już pojedyncze samoloty dokonywały ewolucyj w powietrzu. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sikiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

re w ten sposób poniosły poważne straty. Okazało się również, że zajęcie u Łożyńskiego jest bezowocne. Wobec takiego stanu rzeczy Markowska wystąpiła przeciwko Nordheimowi na drogę sądową. Sędzia skazał Nordheima, który jak się okazało jest zbankrutowanym kupcem toruńskim za oszustwo na dwa miesiące więzienia z zastosowaniem kaucji na 1000 zł. Wyrok był zaoczny, ponieważ Nordheim na rozprawę nie stawiał się, motywując niestawiennictwo swe w nadesłanym do sądu liście oplakanym warunkami materialnymi, które nie pozwalają mu na podróż do Łodzi. Za przykładem Frajdy Markowskiej wszystkie poszkodowane firmy wystąpiły przeciwko Nordheimowi na drogę sądową. (r)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 29-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne, nad program; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Odczyt p. t. „Zadania lotnictwa komunikacyjnego” wygł. inż. Wł. Szaniawski; 17.25 Odczyt p. t. „Zegary w dawnych czasach”, wygł. inż. Eugeniusz Porebski z działu „Odkrycia i wynalazki”; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy i kameralny. Wykonawcy: Leokadia Nowacka - Riska (fort.), Leopold Dworakowski (skrzypce), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela). W programie: Mozart (Sonata A-dur), Mendelssohn i Areński (Trío D-moll); 19.00 Odczyt p. t. Regionalizm podhalański wygł. dr. Fr. Pajerski; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Marsz szlakiem kadrówki” — doręczny maraton polski, wygł. p. Jerzy Szyzko - Bohusz z działu „Sport i wychowanie fizyczne”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: prof. Zbigniew Drzewiecki, A. Comte-Wilgocka i prof. L. Urstein. W programie: Bach-Busoni, Mozart, Weber, Szymanowski, Różycki, Opieński, Chopin (m. in. 4 polonezy) i Wagner; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program.

Kraków, 422 m. — 17.30 Program dla dzieci; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze kierunki pracy społecznej”. Cz. II, wygł. p. dr. S. Lewkowiczowa; 19.30 Odczyt p. t. „Przegląd geografii gospodarczej” wygł. p. dr. W. Ormicki, asystent Uniw. Jag.; 20.00 Komunikat sportowy i inne; 20.30 Transmisja z Warszawy.

Budapeszt, 468.8 m. — 19.00 Koncert orkiestry symfonicznej; 20.30 Ludowe węgierskie pieśni; 22.45 Muzyka taneczna z hotelu „Ritz”.

DZIŚ UPŁYWA TERMIN ULGOWY PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w czerwcu dla przedsiębiorstw płacących miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym ostatecznie w dniu dzisiejszym. (u)

OFICEROWIE REZERWY NIE OTRZYMUJĄ DODATKÓW ĆWICZEBNYCH.

Władze wojskowe ostatnio wyjaśniły, że oficerowie rezerwy powołani na ćwiczenia nie otrzymują dodatków ćwiczebnych. (u)

LICZBA UBEZPIECZONYCH W KASIE CHORYCH WZRASTA.

Liczba ubezpieczonych w Kasie Chorych wzrasta z dniem każdym. Według ostatniej statystyki, sporządzonej przez Zarząd Kasy Chorych na dzień 1 lipca 1927 r. Kasa Chorych liczyła 174.275 członków obowiązkowo ubezpieczonych, w tem: mężczyzn 102.871 i kobiet 71.404, dobrowolnie ubezpieczonych 35 osób w tem 27 mężczyzn i 8 kobiet. Liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosi 200.456 osób. Ogólna liczba uprawnionych do korzystania ze świadczeń Kasy wynosi więc 374.766. (r)

Ukarani lichwiarze.

Wczoraj sąd do walki z lichwą, pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego, rozpatrywał sprawy 8-uu osób, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Po zbadaniu świadków i oskarżenia popieranego przez starszego posterunkowego Łeczyckiego z brygady lotnej przy Komisariacie Rządu na m. Łódź, sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Szlama Romankiewicz, zamieszkały przy ul. Zeromskiego 25 został skazany na zapłacenie 100 zł. grzywny, Józefa Tyksińska, posiadająca swój sklep spożywczy przy ul. Młynarskiej 20, na 100 zł. grzywny, Bronisław Leszko (Nowo-Zarzewska 24) na 110 zł. grzywny, Helena Rybacka, zamieszkała w miasteczku Dąbie powiatu łódzkiego na 66 zł. grzywny, Florentyna Tylman (Kielna 48) na 66 zł. grzywny, Władysław Kawecki (Zeromskiego 5) na 55 zł. grzywny, Józef Szymczak (Łagiewnicka 37) na 44 zł. grzywny i Marja Kujawa (miasteczko Dąbie powiat łódzki) na 44 zł. grzywny. Ponadto sąd polecił wywieść kopję wyroku na przeciąg dwóch tygodni na drzwiach sklepu każdego ze skazanych. (r)

Pomysłowość ludzka pracuje. NOWE WYNALAZKI.

Aparat muzyczny. Dętka samochodowa. Koło łańcuchowe. Automatyczny guzik.

Ostatnio opatentowano zgłoszone dwa wynalazki Jerzego Syrokomla Syrokomskiego, plk. lotnictwa, które nie wspólnego z lotnictwem nie mają.

Pierwszy dotyczy muzyki. Jest to automatyczny aparat, zapomocą którego będzie można uczyć się muzyki i samemu kontrolować swe błędy. Aparat taki ustawiony na pianinie lub innym instrumencie klawiszowym będzie dokładnie notował każde uderzenie klawisza. Będzie on poruszany zapomocą elektryczności i niewątpliwie przyda się bardzo wszystkim muzykom a zwłaszcza improwizatorom.

Drugi wynalazek tegoż wynalazcy wprowadza wielkie uproszczenie w zamianie popsutych dętek samochodowych. Dotychczas popsuta dętka samochodowa trzeba było usuwać cała, wymagało to wiele czasu i zużywało wiele pracy. Obecnie taka dętka to będzie się składała z kilku komór, z których każda posiada własny wentyl. Kamera więc uszkodzona będzie mogła być zastąpiona w ciągu kilku sekund przez nową kamerę.

Następnie opatentowaliśmy jeszcze

dwa wynalazki inż. Władysława Houwalta. Pierwszy to łańcuchowe koło popędowe do parostatków, motorówek i łodzi. Łańcuchowe koło popędowe ma na celu po większy i szybszy parostatków, motorówek i łodzi drogą zastąpienia zwykłych, używanych dotąd kół popędowych i wiosel przez taśmowe koła.

Przyrząd ten będzie miał wielką doniosłość w dziedzinie sportu wioślarskiego, gdyż wioślarz będzie jechał nie tyłem, lecz przodem przy sterze nożnym. Istota wynalazku polega na dwóch zębatach kołach obracanych łańcuchową taśmą (w rodzaju czółgów) z umocowaniami na niej łopatkami.

Drugim wynalazkiem tegoż inżyniera są automatyczne guziki. Guzik ten zastąpi używany dotychczas automatyczny i przyszywany. Polega to na umocowaniu guzika przy pomocy dwu krążków, umieszczonych po jednej i drugiej stronie materiału a ścisających materiał zapomocą zakrętki. Guzik taki będzie b. łatwo w razie potrzeby usunąć i przymocować przy drugim ubraniu.

....

POKWITOWANIA Z ODBIORU PENSJI ZA ORDER VIRTUTI MILITARI VOLNE OD OPLAT STEMPLOWYCH.

Izba Skarbowa Łódzka została powiadomiona przez Ministerstwo Skarbu, że pokwitowania z odbioru pensji należnej z tytułu posiadania orderu Virtuti Militari lub zaopatrzenia, należnego na mocy ustawy z dnia 23-go marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich są wolne od opłaty stempłowej. (r)

WIELKA ZABAWA.

Dnia 31 b. m. odbędzie się w Helenowie wielka zabawa, dochód z której przeznaczony został na odnowienie kościoła św. Krzyża w Łodzi. Na program zabawy składają się: loteria fantowa, zabawa taneczna na sali, koncerty orkiestr symfonicznych, występy chórów, zabawa dziecięca, bengalskie ognie, strzelnica, lódkę i wiele innych atrakcyj. Początek o godz. 12-iej w południe. Wejście 1 zł., dla żołnierzy i uczącej się młodzieży 50 groszy.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, dnia 7-go sierpnia.

Normy przy wymiarze podatku dochodowego.

Izba Skarbowa Łódzka otrzymała wczoraj okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie zachowania równomierności opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1927. Ministerstwo poleca władzom wymiarowym, aby przy ustalaniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć zawodowych posługiwały się normami przeciętnej zyskowności. Ministerstwo zwraca uwagę, że średni zysk podany w normach przeciętnej zyskowności, stanowi czysty dochód przedsiębiorstwa już po uwzględnieniu odpisów z tytułu amortyzacji, potrąceń z tytułu kosztów uzyskania, szacowania i zabezpieczenia dochodu oraz odliczeń z tytułu bezpośrednich podatków państwowych i samorządowych, tudzież świadczeń przymusowych innego rodzaju, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zajęcia zawodo-wego. Równocześnie Ministerstwo podkreśla z naciskiem, że normy przeciętnej zyskowności mogą być stosowane tylko w wypadkach kompletnego braku materiałów wymiarowych i że winny być one indywidualizowane w zależności od miejscowych warunków. W szczególności zaznacza się, że za materiały wymiarowe mogą być również uważane jakiegokolwiek na wiarę zasługujące zapiski, zeznania rzeczoznawców itp. (r)

POŻAR W FABRYCE.

Wskutek nadmiernej gorączki w suszar ni szmat fabryki Braci Sztajgert przy ul. Kilińskiego 193 wybuchł pożar.

Natychmiast zawezwano pobliski oddział straży ogniowej, któremu udało się pożar stłumić. (i)

W sprawie syndykatu rolniczego w Łęczycy.

Z powodu wzmianki o nadużyciach w filii łeczyckiej Syndykatu Rolniczego Warszawskiego („Kurier Warsz.” nr. 185 wyd. poranne), otrzymaliśmy wyjaśnienie następujące od dyrekcji tego Syndykatu w Warszawie:

Ogólna suma niedoborów w filii Syndykatu rolniczego warszawskiego sp. akc. w Łęczycy, wynosi według obliczenia, poza pewnymi niewłaściwymi zapisami, zresztą już wyrównanymi, ogółem 55.000 złotych (a nie, jak mylnie podano 120.000 zł.).

Całkowita suma tych niedoborów, które zrzadził jeden z pracowników filii, głównie na tle operacji zbrożowych, jest już wyrównana, tak, że instytucja żadnych stał strata materialnych w rezultacie nie ponosi.

Oczywiście, winnego bezpośrednio tych nieprawidłowości pracownika natychmiast usunięto, natomiast nikt z pozostałych pracowników nie był w swych czynnościach służbowych zawieszony — przeciwnie kierownik tamtejszego oddziału p. Waclaw Grodzki, cieszy się zupełnym zaufaniem instytucji i jemu też powierzono ostateczne przeprowadzenie likwidacji całej tej sprawy.

WYPADEK PRZY PRACY.

Wczoraj w fabryce Litwina (Kopernika 58-60) zdarzył się tragiczny wypadek przy pracy, którego ofiarą padł Wilhelm Wither, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 34. Wither obsługując maszynę przybliżył za bardzo rękę do trybów, które pokaleczyły mu w straszliwy sposób prawą rękę. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się robotnicy, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe Kasy Chorych. Przybyli na miejsce wypadku lekarz po nałożeniu Witherowi prowizorycznego opatrunku odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (r)

Komunikat.

„BITWA POD RACŁAWICAMI”.

Komunikują nam z ramienia imprezy, że z powodu niedostarczenia na czas zamówionych krzeseł, ław i barjer do widy wiska wczorajszego wkładły się pewne nieporządki organizacyjne, które bezwzględnie i zupełnie zostaną usunięte na następny przedstawieniu „Bitwy”, które się odbędzie dnia 30 b. m., punktualnie o godz. 5-iej. „Bitwa”, jako rzeczywiście wielka i piękna impreza, wymaga odpowiedniego, gotowego terenu z trybunami, który otrzymywała dotychczas wszędzie do dyspozycji.

Od dziś wre wyteżona praca nad urządzeniem na Placu Hallera dostatecznej ilości krzeseł, ław i nad oparkaniem przejść i miejsc stojących.

....

W letniej stolicy Polski, Zakopanem.

NAGRODZENIE WÓD KROŚCIENSKICH.

Zdroje krościeńskie (własność inż. Romualda Dziewolskiego) zostały obecnie ze wszystkich wód krajowych odznaczone złotym medalem przez I-szą wystawę przeciwgruźliczą we Lwowie. Odznaczenie zostało przyznane za eksport wody mineralnej: „Stefana” i „Selterskiej” (wody naturalnej).

TEATR NIEWIAROWSKIEJ W KRYNICY.

W dniach ostatnich przybył na kilkutygodniowy pobyt z występami gościnnymi do Krynicy teatr ś. p. Niewiarowskiej z p. Lucy Messal na czele.

Z RUCHU GOŚCI W KROŚCIENKU.

Liczba kuracjuszy w Krościenku, wykazuje z roku na rok stale wzrastającą frekwencję. Od dnia 28/VI do 20/VII br. zameldowano w Krościenku 563 osoby. Oprócz tych jest jednak bardzo wiele osób niemeldowanych.

PRZECIW LICHWIE MIESZKANIOWEJ W ZAKOPANEM.

W obecnym sezonie większość gości w Zakopanem lokuje się po willach prywatnych, mniej chętnie korzystając z pensjonatów. Wielu więc gospodarzy przy takiej koniunkturze pobiera nadmierne opłaty za pokoje sezonowe. W związku z tem warto przypomnieć, że na pokoje ustalony jest w Zakopanem ścisły cennik, nie pozwalający na pobieranie za pokój cen wyższych ponad 70 zł. miesięcznie w sezonie, a 50 zł. w czasie niesezonowym. Wszelkie nadużycia w tej dziedzinie należy we własnym interesie zgłaszać do Zarządu Uzdrawiska — Zakopane.

DYREKTOR FUNDACJI ROCKEFELLERA W ZAKOPANEM.

W dniach ostatnich przybył z żoną na kilkudniowy pobyt do Zakopanego dyrektor fundacji Rockefellera p. George E. Vicent.

WYCIECZKI W TATRY.

Częste ostatnio nieszczęśliwe wypadki w Tatrach oraz ostrzeżenia Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego wydały już pewne rezultaty. Od pewnego czasu dąże się zauważyć już częste korzystanie niedoświadczonych turystów z pomocy wykwalifikowanych i zarejestrowanych w Towarzystwie Tatrzńskim przewodników-górali, których taksy za oprowadzanie po górach ustalone są na 10, 12 i 15 zł. dziennie w zależności od klasy przewodnika.

Ostatnio ustaliło Tow. Tatrz., prócz zasadniczych, opłaty dodatkowe za przewodnictwo na wycieczkach trudniejszych. Opłaty te wynoszą po 6 zł. za wycieczki na Grań Batorywiecką i Grań Wysocka, po 5 zł. za wycieczki na Grań Wiedel, Ostry Szczyt, Żabi Koń, Grań Kościelca, Niebieska, Turnię i Fajki i po 3 zł. za wycieczki na Garluch, Łomnicę, Lodowy, Burny, Krywań (północną ścianą), Świnicę (północno-wschodnią ścianą), Mnich i Miękusowiecki od Przełęczy pod Chłopkiem.

RUCH GOŚCI W ZAKOPANEM.

Ruch przyjezdnych w Zakopanem wzógł się znacznie z początkiem drugiej połowy lipca. Świadczy o tem spełnienie we wszystkich kawiarniach, po siadających orkiestry dancinowe, gdzie tak przy podwieczorkach, jak i wieczorami trudno znaleźć wolny stolik.

Z końcem lipca ilość przyjezdnych zmalała, utrzymując się w granicach od 150 do 200 osób dziennie. Znaczniejszego napływu gości spodziewają się po pierwszym, tem bardziej, że sierpień znany jest jako najpogodniejszy letni miesiąc w Zakopanem. Już obecna zmiana pogody z dżdżystej na coraz piękniejszą zapowiada bliski sierpień.

DRUGI TURNUS WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ W ZAKOPANEM.

W dniu onegdajszym przybył do Zakopanego II-gi turnus Wyższej Szkoły Wojennej w składzie 34 oficerów pod dowództwem pułk. sztabu gen. Zieleniewskiego. Po górach oprowadzać będzie wycieczkę por. Sordyl z kompanii wysokogórskiej 3 p. s. p. W dniu przyjazdu wycieczka wyruszyła na Halę Gąsienicową, skąd pójdzie przez Zawrat do Morskiego Oka. Po drodze odbywać się będą górskie ćwiczenia pokazowe.

KURIER SPORTOWY.

Dział oficjalny L.L.O.P.N.

Komunikat Nr. 17.

Zarządu I-ej Ligi
z dnia 29 lipca 1927 r.

Przeniesione zawody Turyści — Sokół komunikatem z dnia 28 lipca r. b. wyznacza się na godz. 11-łą, przedmecz na godz. 9.15.

Zarząd I-ej Ligi L. L. O. P. N.

Dział urzędowy L. L. O. P. N.

Komunikat Nr. 18.

Zarządu Ligi II.

1) Przenosi się zawody Jedność — K. K. S., wyznaczone na dzień 31 lipca r. b. z boiska Sokola na boisko Burzy, godz. 11 rano.

2) Przenosi się zawody Szturm — Sokół (Pabj.) z dnia 31 lipca na dzień 15 sierpnia, boisko przy ul. Wodnej, godz. 16-ła.

Wyznacza się następujące rozgrywki o mistrzostwo Ligi II (II runda):

20 sierpnia: Rapid — Hasmona, boisko L. K. S., godz. 16.

21 sierpnia: Rudzkie T. S. G. — Burza, boisko Burzy w Pabjanicach, godz. 11;

Policyjny K. S. — Sokół (Zd. Wola), boisko Sokola w Zd. Woli, godz. 15;

Odrodzenie — Orkan, boisko Odrodzenia, godz. 16;

Pogoń — S. S. K. M., boisko przy ul. Wodnej, godz. 16.

28 sierpnia: Szturm — K. K. S., boisko przy ul. Wodnej, godz. 11.

Hasmona — Odrodzenie, boisko przy ul. Wodnej, godz. 9;

Rapid — Orkan, boisko L. K. S., godzina 14;

Rudzkie T. S. G. — Policyjny K. S., boisko L. K. S., godz. 16;

Pogoń — Jedność, boisko Odrodzenia, godz. 11;

Samson — Sokół (Pabj.), boisko L. K. S., godz. 11;

Burza — Makkabi, boisko Burzy w Pabjanicach, godz. 11.

Dnia 4 września: Sokół (Pabj.) — S. S. K. M., boisko Sokola w Pabjanicach, godz. 11;

Burza — Sokół (Zd. Wola), boisko Burzy w Pabjanicach, godz. 15;

Makkabi — Odrodzenie, boisko Zgierskiego Tow. Gimn. w Zgierzu, godz. 11;

Pogoń — K. K. S., boisko Odrodzenia, godz. 11 rano;

Rudzkie T. S. G. — Rapid, boisko L. K. S., godz. 11.

Dnia 11 września: Sokół (Pabj.) — K. K. S., boisko Sokola w Pabj., godz. 11;

Rudzkie T. S. G. — Sokół (Zd. Wola), boisko Sokola w Zd. Woli, godz. 15;

Rapid — Odrodzenie, boisko L. K. S., godz. 9;

Orkan — Policyjny K. S., boisko L. K. S., godz. 11;

Szturm — Samson, boisko przy ulicy Wodnej, godz. 9;

Hasmona — Makkabi, boisko przy ul. Wodnej, godz. 11.

Dnia 18 września: Samson — Jedność, boisko przy ul. Wodnej, godz. 11.

4) Komunikuje się S. S. Rapid, że p. Schrotke wybrany na walnym zebraniu, nie może być wycofany z zarządu Ligi II, mimo tego, że przestał być członkiem S. S. Rapid.

5) Protest K. S. Samson w sprawie zawodów K. S. Samson — K. K. S., odbytych w dniu 24 lipca r. b., odrzucono ze względów zasadniczych.

Zarząd Ligi II L. L. O. P. N.

Oddział Polskiego Klubu Turystycznego w Paryżu.

Bawia w Paryżu w sprawach dotyczących zorganizowania oddziałów Polskiego Klubu Turystycznego ks. poseł Dachowski i kapitan Józef Sierociński.

Odbyli oni szereg konferencji z miarodajnymi sferami i nawiązali kontakty z odpowiednimi instytucjami, znajdując wszędzie największą gotowość współdziałania.

Staraniem delegacji polskiej ma niebawem powstać w Paryżu Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli odpowiednich czynników polskich i francuskich, który w porozumieniu z Polskim Klubem Turystycznym ma zająć się rozwinieniem akcji propagandowej w celu skierowania na szersze tory ruchu turystycznego, francuskiego do Polski.

Sensacyjny mecz bokserski odwiecznych rywali Stibbego i Konarzewskiego odbędzie się w Poznaniu.

Jak już donosiliśmy, na pięcioletniowym kursie przygotowawczym do I-grzysk Olimpijskich, urządzonym przez Polski Związek Bokserski w Poznaniu, w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu, pod osobistym kierownictwem znanego pięściarza por. Kazimierza Laskowskiego i prezesa P. Z. B. kpt. Jana Barana, przebywają lodzianie, mistrzowie Polski: Tomasz Konarzewski, Jan Gerbich, Harry Tzerr, mistrz województwa Artur Seidel i Gawilli. Poza tem na kursie olimpijskim przebywają jeszcze pięściarze poznańscy i lodzianin Erwin Stibbe, przebywający obecnie w Krakowie, gdzie odbywa swą powinność wojskową.

Jak donoszą nam z Poznania, Polski Związek Bokserski projektuje na zakończenie kursu olimpijskiego zawody wewnętrzne z rozegraniami meczu o mistrzostwo Polski wszystkich wag pomiędzy Erwinem Stibbem a Tomaszem Konarzewskim, a dalej zawody z Gdańskiem i ewentualnie z Górnym Śląskiem. Cały polski świat bokserski z niecierpliwością oczekuje spotkania „polskich Dempsey'ów”, które kilkakrotnie już zapowiadane, nie dochodziło do skutku. Mecz tych dwóch odwiecznych rywali będzie bez wątpienia największym wydarzeniem w tegorocznym sezonie pięściarskim. Idzie tu o dużą stawkę, o najszlachetniejszy tytuł mistrza Polski wszystkich wag. (e)

Porażka Cracovji w Solji.

Drużyna Cracovji, bawiąca obecnie na tournée po Bułgarii i Rumunii, skorzystała z jednoczesnego pobytu w Solji doskonałej wiedeńskiej drużyny Brigittenauer AC, który w roku bieżącym doszedł do finału o mistrzostwo Austrii i w finale dopiero uległ Admirze, ażeby rozegrać z wiedeńczykami mecz towarzyski.

Mecz po grze ładnej i interesującej — zakończył się porażką Cracovji w stosunku 2:5, co jednak ze względu na klasę przeciwnika nie jest wynikiem dla Polaków hańbiącym.

Samochodowy „wyciąg tatrzański” odbędzie się 14 sierpnia.

Komisja Sportowa Automobilkłubu Polski donosi nam, że w dniu 14 sierpnia r. b. na szosie Zakopane — Morskie Oko odbędzie się pierwszy „Wyciąg Tatrzański” organizowany przez Krakowski Klub Automobilowy.

Trasa ciekawej tej imprezy wyniesie 7 i pół kilometra, a start odbędzie się na 21-ym km. przy t. zw. moście z wodospadami.

W przepięknej tej konkurencji wezmą udział, jak się dowiadujemy, najwybitniejsi polscy kierowcy. Zgłoszenia już wpływają. (e)

CZETWERTYŃSKI WE FRANCJI.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Paryżu polski mistrz tenisowy Czetwertyński doszedł do finału gry pojedynczej, przegrywając finał do Gerarda (Tuluza). W grze podwójnej Czetwertyński wraz z Gerardem zdobyli pierwszą nagrodę w bardzo silnej konkurencji.

Obecnie Czetwertyński bawi na turnieju w Vichy, gdzie doszedł już do półfinału, w którym spotka się z Danetem. W razie wygranej walczyć będzie w finale ze słynnym Gentlenem, tegorocznym zwycięzcą Boroty.

Czetwertyński wraca do Polski w początkach sierpnia i weźmie udział w turnieju o mistrzostwo Polski.

ECHA ZWYCIĘSTWA DEMPSEY'Ą.

Zwycięstwo Dempsey'a nad Sharkeyem było kwestionowane przez jednego z członków jury Mathiesona, który twierdził, że Dempsey dwukrotnie uderzył Sharkey'a w sposób niezgodny z prawidłami walki bokserskiej. Zdaniem Mathiesona, Dempsey powinien być zdyskwalifikowany. Mathieson domagał się, by sprawa została przekazana specjalnej komisji.

Zdjęcia kinematograficzne, dokonane przy zastosowaniu powolnej kamery kinematograficznej nie potwierdziły zarzutów Mathiesona.

T. G. „Siła” w Łodzi buduje własny gmach sportowy.

Jedno z najstarszych towarzystw sportowych na terenie naszego miasta, zasłużone T. G. „Siła” przystąpiła do budowy własnego gmachu sportowego, który tak bardzo dawał się odczuć. Do niedawna lokal T. G. „Siła” znajdował się w sali strażackiej III-go oddziału przy ulicy Sienkiewicza 54. Od roku „Siła” znajduje się bez stałego locum, które stało się bezpośrednią przyczyną upadku łódzkiego sportu atletycznego, który do niedawna przodował w Polsce. Brak miejsca dla treningu dla zapasników i zawodników, którzy podnosili ciężary, dawał się coraz bardziej odczuć. W trosce o dobro sportu, ruchliwy zarząd T. G. „Siła” z prezesem p. Dreslerem junr. na czele przystąpił do budowy jednopiętrowego wspaniałego gmachu sportowego, który mieścić się będzie przy ulicy Głównej. Prace około budowy dwu olbrzymich hal dla gimnastyki i sportu atletycznego, posuwają się bardzo szybko naprzód, tak, iż inauguracja sezonu i poświęcenie lokalu naznaczone zostało na ostatnie dni miesiąca sierpnia, względnie pierwsze dni września.

Z niewysłowioną radością należy powitać fakt budowy pierwszego domu sportowego na terenie naszego miasta. (e)

WYJAZD POLSKICH „WILKÓW MORSKICH” NA ŁODZI ŻAGLOWEJ DO KOPENHAGI.

Donoszą nam, że z Szelaża wyruszyła własnym jachtem żaglowym do Kopenhagi reprezentacja Harcerswa Polskiego na drugi międzynarodowy zlot skautów morskich, który odbędzie się w stolicy Danii w czasie od 1 do 14 sierpnia, przy udziale drużyn z całego niemal świata. — Reprezentacja polska składa się z ośmiu poznańskich „wilków morskich” oraz dwu oficerów, pozbawionych w wyprawie bierze udział specjalny sprawozdawca i fotograf. Wyprawa wyruszyła na łodzi żaglowej „Rybita”, stanowiącej własność poznańskiego Harcerstwa Morskiego, przyczem droga do Kopenhagi prowadzi Wartą, Odrą na Szczecin i dalej morzem. W niedzielę rano, na intencję wyprawy odprawiona została msza święta. (e)

MAPA AUTOMOBILOWA CAŁEJ POLSKI.

Referent prasowy Komisji Sportowej Automobilkłubu Polski donosi nam, że Towarzystwo Kartograficzne „GEA” przystąpiło do opracowania mapy automobilowej całej Polski.

Obecnie specjalna komisja przystąpiła do rewizji tego tak bardzo potrzebnego wydawnictwa, które ma się ukazać w sprzedaży już w sierpniu. (e)

OSTATNIE WIADOMOŚCI. Echa liczników telefonicznych i stanowisko min. Miedzińskiego.

Inż. Pauly skazany na 3 miesiące więzienia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 28 lipca.

W dniu dzisiejszym w 8 wydziale warszawskiego Sadu Okręgowego odbywała się rozprawa przeciwko inż. Paulemu, oskarżonemu o to, iż dnia 3 marca r. b. na wiecu abonentów telefonicznych w Warszawie rzucił p. min. Miedzińskiemu zarzut, iż uzyskane po wprowadzeniu liczników nadwyżki przeważnie będą zużyte na cele partyjne.

Rozprawom przewodniczył sędzia Grzybowski, oskarżał prokurator Nisen-

zon. Prokurator w konkluzji swego przemówienia domagał się surowego ukarania oskarżonego, gdyż dopuścił się on obrazy urzędnika państwowego z racji pełnionych przez niego obowiązków służbowych, a tembardziej, że słowa, które oskarżony wypowiedział na wiecu, rzucane były w podnieconym tłum, bez żadnych podstaw, a jedynie w celach demagogicznych.

Po mowie obrońcy sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok skazujący inż. Paulę na trzy miesiące więzienia.

Wycieczka weteranów polskich z Ameryki we Lwowie. Podniosły nastrój przyjęcia dalekich gości.

LWÓW, 28 lipca (PAT.) — Wczoraj po zwiedzeniu miasta, goście amerykańscy byli obecni na przedstawieniu w teatrze Wielkim, poczem odbył się w sali ratusza na ich cześć bankiet, wydany przez miasto. W rautcie wzięli udział prócz wycieczki amerykańskiej z prezesem Starzyńskim na czele, wybitni przedstawiciele władz i społeczeństwa m. Lwowa, m. in. wicewojewoda Eckhardt, szef bezpieczeństwa Rutkowski, gen. Gluchowski, prezes dyrekcji kolejowej inż. Prachtel-Morawiański starszy radca policji Kulczewski, wiceprezydent Dembowski, radny Włodzimirski, prof. uniwersytetu Kozłowski, płk. Baczyński i redaktorowie Rolle i Górka. Obowiązki gospodarza pełnił wiceprezydent Stahl. Raut przeciągnął się do późnej nocy w bardzo miłym nastroju.

Dzisiaj goście w dalszym ciągu będą zwiedzali miasto i jego zabytki, po południu odbędą wycieczkę na Wysoki Zamek, a o godz. 23 odjadą w kierunku na Wołyn.

Stan bezrobocia w Polsce.

W Łodzi bezrobocie spadło o 53 osoby.

WARSZAWA, 28 lipca. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Według zestawień Głównego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy za czas od 16 do 23 lipca b. r. zarejestrowano bezrobotnych 152 tys. 656 osób. Bezrobocie spadło zatem o 16,48. Na dzień 23 b. m. zarejestrowano w P. U. P. P. 112,709 mężczyzn i 39 tys. 847 kobiet. Spadek bezrobocia zanotowano w Częstochowie o 180 osób, w Łodzi o 53, Radomiu o 173, Krakowie o 273, Oświęcimiu o 292 osoby, w Wilnie o 111 osób, w Województwie Śląskiem o 447, w Bydgoszczy o 116, Poznaniu o 129 osób. Wzrost bezrobocia zauważono w Kaliszu o 112 osób, Lublinie o 279 osób, Białymstoku o 96, Drohobyczu o 176 osób.

Współcześni Wandale pod prejęciem. Dowód winy Niemiec w sprawie pożaru w Orchies.

Paryż, 28 lipca.

W odpowiedzi na wielokrotnie powtarzane twierdzenie Niemiec w sprawie pożaru Orchies w r. 1914, agencja Havasa ogłasza dwa dokumenty, stanowiące dowód winy Niemiec.

Pierwszy dokument stanowi pismo mera Orchies z datą 29 września 1914 r., wystosowane do prefekta departamentu Nordu, donoszące o przebiegu wypadków które się wydarzyły w Orchies. Pismo to stwierdza, że do miasta przybyło 4 września 1914 r. 7 samochodów niemieckich wraz z żołnierzami, noszącymi odznaki Czerwonego Krzyża, w celu zabrania ran

do patrolu francuskiego. Francuzi odpowiedzieli ogniem, zabijając 4 Niemców i zabierając 3 rannych. Nazajutrz kolumna wojsk niemieckich podpaliła domy w mieście oraz zbiory i wprowadziła ludność cywilną, w tej liczbie 1 kobietę, która zmarła na skutek ran zadanych bagnietami. Francuzi odparli atak, biorąc do niewoli szereg żołnierzy, z których 1 wyznał, iż otrzymał rozkaz podpalenia domów w celu pomśzczenia zabitych Niemców z Czerwonego Krzyża.

Drugi dokument przedstawiony przez naoczego świadka i potwierdzony przez wszystkich mieszkańców Orchies, przedstawia wypadki w sposób identyczny.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek, 29 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Regulacja problemu naszego importu i eksportu Okolo polsko-francuskiej umowy handlowej.

ex) Umowa handlowa polsko-francuska z dnia 9 grudnia 1924 roku weszła w życie 10 lipca 1925 roku. Umowę tę Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało w ścisłej współpracy z polskimi sferami gospodarczymi — i na skutek zgłoszonych przez nie postulatów delegacji rządu polskiego uzyskali szereg znacznych zniżek celnych od Francji.

Dwuletnie blisko pozostawanie w życiu tej umowy nie przyniosło zapowiadanych rezultatów. W szczególności prawie wcale nie wyzyskane są zniżki osiągnięte dla polskich fabrykatów i półfabrykatów. Statystyki notują wprawdzie pewne cyfry w eksporcie silników parowych i innych (1,7 milj. fr. fr. za rok 1926) mebli (103 tys. fr. fr. za rok 1926) natomiast bogato zaopatrzone w ulgi celne przemysły: włókienniczy (58 zniżek), chemiczny (36 zniżek), metalurgiczny (81 zniżek itd.) nie wykazują żadnego eksportu.

Jak wiadomo, umowę handlową z Francją opracowywano wówczas pod kątem widzenia rozszerzenia polskiego eksportu, a więc w kierunku ekstensywnym, na zasadzie zgłaszanych przez sfery gospodarcze możliwości ekspansji eksportowej. Statystyki wykazują, że przewidywania zawiodły i że uzyskany od Francji system ulg celnych jest wyzyskany zaledwie w 5—6 proc.

Nie dziw, że w tych warunkach pragnie sobie Min. Przem. i Handlu zdać sprawę z obecnych poglądów sfer gospodarczych na możliwość widoku naszego handlu z Francją, przypuszczając, że dwuletnie doświadczenie wyrobiło już odpowiednią opinię.

Wychodząc z tego założenia Ministerstwo w okólniku specjalnym pyta, ażeby:

1. ulgi celne, znajdujące się w listach umów z 9 grudnia 1924 roku są realnie potrzebne, t. j., czy odpowiednio gałęzi przemysłu stoją na stanowisku z 1924 roku i widzą uzasadnione możliwości eksportu tych produktów do Francji.

2. w razie istnienia tych możliwości w pewnych gałęziach, ulgi są dostateczne i pozwalają na konkurencję z towarami francuskimi i obcymi na rynku francuskim.

3. nie zachodzi potrzeba osiągnięcia nowych zniżek ew. wzajemian za dotychczas posiadane względnie równoległe z niem.

4. których ulg możemy się rzec, jako zupełnie nieistotnych.

Jak widzimy, Ministerstwo ujmie sprawę nader wszechstronnie i głęboko, chcąc istotę stosunków handlowych między Polską a Francją oprzeć na realnych warunkach rozwoju.

Jesteśmy też w tych warunkach nader ciekawi, jaki wynik będzie miała ankieta Min. Przem. i Handlu, tembardziej, że kładzie ono nacisk na dokładne i uzasadnione odpowiedzi.

Ministerstwo wychodzi bowiem z słusznego założenia, że niewyzyskanie zniżek przez polski przemysł eksportowy, prowadzi w konsekwencji do faktu, że ulgi celne, przyznane wzajemian kontrahentowi, nie będąc okupione zyskiem gospodarczym, płynącym ze wzmożonego wywozu, stanowią czystą stratę skarbową w postaci zmniejszonych, a nierównoważonych nieczem dochodów celnych — czyli odbijają się ujemnie na bilansie płatniczym, zamiast go podnosić.

Powtórze — że zniżki francuskich korzysta nie tylko Francja, wyzyskując je w znacznej mierze, ale i inne kraje na zasadzie klauzul przywilejowanych.

Obrót polsko-francuski przedstawia się od 1922 r.:

Wywóz do Francji (złote w złotych).

1922 r.	11,818,446
1923 r.	24,662,227
1924 r.	52,869,000
1925 r.	24,530,000
1926 r.	47,140,000

Przywóz z Francji (złote w złotych).

35,396,689
42,955,277
72,848,000
98,947,000
66,572,000

Cyfry te powinny być jeszcze powiększone o ilości notowane wskutek pośrednictwa handlowego w statystyce innych krajów.

Widać z powyższego zestawienia, że nowa konwencja z 1924 roku nie wpłynęła w niczym na ożywienie naszego eksportu do Francji.

Przeciwnie, najwyższą cyfrę eksportu osiągnęliśmy w ostatnim roku istnienia dawnej konwencji: rok 1925 wykazuje gwałtowny, blisko 50 proc. spadek wywozu, rok 1926 znaczną wprawdzie poprawę, ale jeszcze nie dorównuje do poprzedniego poziomu. Szczegółowe zaś statystyki pociągają, że eksport fabrykatów, zaopatrzone w zniżki celne bądź wykazują w stosunku do lat 1922/23/24 spadek bądź całkowicie znikną. Wprowadzamy zatem do Francji głównie surowiec, do niedawna bez cła, a nowa konwencja oprócz straty wpływów skarbowych nie nam w zysku nie przyniosła.

Takie ujemne doświadczenie nakazy-

wałoby 1) skupienie wysokowymiarowych zniżek w małym okręgu bardzo realnych obiektów eksportu, 2) bardzo krytyczne rozpatrzenie możliwości wywozu polskich fabrykatów na zachód.

Słuszne to stanowisko tembardziej staje się aktualne wobec faktu, że w parlamencie francuskim toczą się debaty nad zgłoszonym niedawno przez rząd francuski projektem nowej ustawy i taryfy celnej. Projekt ten rozszerza bardzo znacznie nomenklaturę i zawiera gruntowną rewizję stawek celnych, które skutkiem tego są częściowo podwyższone, czasem znacznie, ale i w kilku wypadkach obniżone. Zmiany w nomenklaturze uniemożliwiają szybkie skonstatowanie o ile Polskę zwyżki te dotyczą i o ile niwecza uzyskane ulgi.

Bliższe zapoznanie się z danym projektem francuskiego, czem zajmują się odpowiedni radcowie i Ministerstwa i naszej ambasady w Paryżu, wykażą, o ile słusznymi są nasze przypuszczenia.

Nie od rzeczy będzie też zwrócić uwagę na fakt, że między Francją a Niemcami, toczą się układy handlowe, które ostatecznie nie zostały zerwane. I te układy śledzić nam trzeba, gdyż rzucają one refleksy na stosunki handlowe francusko-polskie.

Trzeba tedy inicjatywę Ministerstwa Przem. i Handlu powitać z zadowoleniem jako poważny przyczynek do ewent. rewizji umowy handlowej Polski z Francją.

Na falach konjunktury.

Polski przemysł naftowy.

ex) Obecna sytuacja w przemyśle naftowym jest niezmiernie ciężka. Panuje tutaj kompletna dezorientacja. Od czasu rozbitcia związku rafineriów, każda rafineria pracuje na swoją rękę, prowadząc zaciętą walkę konkurencyjną z innymi, co przedewszystkiem odbija się niezmiernie szkodliwie na naszym życiu gospodarczym. Przyczyną tej walki konkurencyjnej jest fakt, że rynek polski zdolny jest pochłoniąć zaledwie 50 proc. produkcji rafinerii krajowych. Na rynkach zagranicznych ceny są niższe, niż w Polsce, skutkiem czego eksport nie zawsze się opłaca i w rezultacie należy za wszelką cenę zdobyć konsumenta krajowego. Zdobyć zaś tego konsumenta może nastąpić jedynie przez zbitcie z rynku konkurenta.

Zaznaczyć jeszcze należy, że produkcja rafinerii opłaca się jedynie przy dużej wytwórczości. Gdyby nasze rafinerie mogły zmóc produkcję do maksimum, wówczas produkty naftowe potaniałyby tak znacznie, że eksport ich opłacałby się na wielką skalę. Tymczasem wzmożenie tej produkcji jest utrudnione wobec faktu braku ropy. W ostatnich czasach były wprawdzie liczne udatne wiercenia, zarazem jednakże wiele źródeł się wyczerpało, tak, że w rezultacie ogólnym suma produkcji ropy naftowej zupełnie się nie podniosła.

Starano się o pozwolenie na przywóz ropy naftowej z Rumunii, na co jednak min. przemysłu i handlu się nie zgodziło, motywując odmowę tem, że przywóz ropy rumuńskiej, która jest od naszej znacznie tańsza, byłby prosto zabójczy dla wiertnictwa krajowego. Wytwarza się bledne koło: rafinerie potrzebują ropy, przywóz ropy ożywiłby je i pozwoliłby im na obniżenie cen, oraz na łatwy zbyt pełnej produkcji, ale jednocześnie zabiłby wiertnictwo. To też jednym z najważniejszych

postulatów, życia gospodarczego kraju staje się obecnie popieranie wszelkimi możliwymi środkami rozwoju wiertnictwa krajowego, ponieważ jest to, jedyny sposób uratowania bytu rafinerjom.

Aby zachęcić odpowiednio czynniki do pracy w wiertnictwie, koniecznym jest utrzymanie cen na pewnym poziomie, zbytni bowiem spadek cen, odstrasza kapitały. Wahania cen w ostatnich miesiącach były dość znaczne. W styczniu 1927 r. rozpoczęła się silna zwyżka cen ropy. W końcu kwietnia zwyżka ta osiągnęła najwyższe swe napięcie, dochodząc do 2,58 dolarów za 100 kg. W maju ceny spadły na 2,43, w czerwcu zaś na 2,42. Zniżkę tę wywołał głównie zastój sezonowy, latem bowiem rafinerie produkują znacznie mniej.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że w interesie zarówno przemysłu naftowego, jak i całokształtu naszego życia ekonomicznego leży, aby rozbiły związek rafinerii jak najprędzej został powołany na nowo do życia. Obecny bowiem okres jest zupełnie niernormalny. Walka konkurencyjna zmusza rafinerie do pobierania cen, w najmniejszym nawet stopniu nieusprawiedliwionych kalkulacją kupiecką, stojących często niżej kosztów własnych. Rokowania między rafineriami trwają od dłuższego czasu, narazie bez pozytywnych rezultatów. Dalsze trwanie takiego stanu rzeczy spowodować może zamknięcie szeregu rafinerii i znaczne ograniczenie produkcji pozostałych. Spadek zresztą ruchu wiertniczego oraz zmniejszająca się w ostatnich miesiącach produkcja ropy naftowej coraz bardziej absorbują uwagę rządu i sfer, którym rozwój przemysłu naftowego leży głęboko na sercu. Dzięki inicjatywie p. min. Kwiatkowskiego działalność rządu w celu pod-

Przemysł łódzki wobec projektowanej waloryzacji ceł.

Wynik narad w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Przed paru dniami odbył minister Przem. i Handlu Kwiatkowski szereg doniosłych narad nad sprawą zaradzenia deficytowi w budżecie handlowym. W naradach tych wzięli również udział przedstawiciele włókiennictwa łódzkiego, którzy wypowiedzieli się zasadniczo za wysunięciem przez Min. Przem. i Handlu wnioskami, konstatając z zadowoleniem, iż pokrywają się one z poglądami na sprawy włókiennicze Łodzi.

Obecnie odbyć się ma szereg konferencji w sprawie projektowanej waloryzacji ceł. Według informacji przemysłu wnieść należy, iż pewna ilość stawek celnych zostanie zwaloryzowana, przyczem forma przeprowadzenia tego nie jest ustalona.

Min. Przem. i Handlu proponuje zwaloryzowanie 10—12 proc. ogólnej liczby stawek celnych, cyfra ta jednak nie jest ostateczna. Z uwagi na konieczność ochrony przemysłu włókienniczego, organizacje przemysłowe postanowiły odbyć szereg konferencji w celu ustalenia swego stosunku do problemów polityki celnej, szczególnie na ile mających się na jejsieni rozpocząć rokowań przedstawicieli życia gospodarczego Niemiec i Polski. Po tych naradach wewnętrznych przemysłu włókienniczego nawiazany zostanie kontakt z Min. Przem. i Handlu w celu przedstawienia mu wykazu stawek celnych, których waloryzacja jest dla tej gałęzi produkcji bezwzględnie konieczna. (e)

NOWE BANKNOTY WĘGIERSKIE.

ex) Węgierski Bank Narodowy przystąpił niedawno do druku nowych banknotów 1000-pengő'owych, które prawdopodobnie w miesiącu wrześniu puszczone zostaną w obieg.

Po wydaniu banknotów 1000-pengő'owych wycofane zostaną z obiegu stare banknoty po 500,000 i 1,000,000 koron węgierskich.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH DO JUGOSŁAWII.

ex) W miesiącu wrześniu r. b. pojedzie do Jugosławii wycieczka przemysłowców niemieckich celem zwiedzenia najważniejszych ośrodków przemysłowych w królestwie SHS. Wycieczka, licząca około 100 osób zabawi w Jugosławii trzy tygodnie.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Przepiękny film p. t.

„NOSTROMO“

dramat sily i piękna według słynnej powieści Józefa Konrada Korzeniowskiego w roli głównej znakomity artysta GEORG O'BRIEN.

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr II m. 30 gr III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr II m. 40 gr III m. gr. 30

niesienia przemysłu naftowego jest bardzo intensywna.

Niezależnie od całego szeregu bardzo poważnych posunięć, poczynionych w ostatnich czasach, rząd przystępuje obecnie do rozpoczęcia wierceń naftowych na własną rękę.

Adhal.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 28 lipca 1927 r.
 Londyn 43.50, Zurych 58, Berlin 46.85
 —47.05, Berlin wyplaty na Warszawę i
 Katowice 46.875 — 47.075, na Poznań —
 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.65 — 57.80, wy
 plata na Warszawę 57.68 — 57.82, Wie
 deń 79.12 — 79.50.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:
 Dolary zł. 8,919.
 Bank Polski 139,00.
 Tendencja utrzymana. W poszukiwaniu akcje Elektrowni Dąbrowskiej i Towarzystwa Przemysłowo - Górniczego "Saturn". W zaofiarowaniu Przemysł Chemiczny w Zgierz. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 lipca (PAT).

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Holandja	358,50	359,40	357,60.
Londyn	43,44	43,55	43,33
N. York	8,93	8,95	8,91
Paryz	35,01	35,10	34,92
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,25	172,68	171,82.
Wiedeń	125,90	126,21	125,59.
Włochy	48,69	48,81	48,57.

Akcje:

Bank Dyskontowy	130.—
Bank Polski	139.— 139,50 139,25
Bank Zł. Ziem. Polsk.	3,30
Bank Zarobkowy	79.— 80.— 79,50
Częstocice	2,90
Cukier	4,55
Firley	50.—
Łazy	0,37.
Wysoka	115.—
Węgiel	88,50 87,50 88,50
Nobel	47,50 48,75 48,50
Lilpop	27,25
Ostrowieckie	72.—
Pocisk	2,55
Rudzki	2,25.
Starachowice	56.—
Zawłocze	33.—
Zyrardów	16,75
Borkowski	3.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka	54,25	54.—
5 proc. Konwersyjna	62.—	
6 proc. dolarowa	81,75.	
Pożyczka kolejowa	102,50	103.—
Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i Polnego	92.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	56,75.	

8 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 74,50. 74.—, 74,25.
 5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 67,50.

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 lipca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w gieldach gdańskich.
 100 złotych polskich 57,65—57,80
 osek na Londyn 25,08
 Telegraficzna wypłata:
 na Warszawę 57,68—57,82
 na Berlin 122,771—123,079

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 26-go lipca do poniedziałku, dn. 1-go sierpnia 1927 r. w.

Dla dorosłych.
UPIÓR W OPERZE

(Duch w operze) Dramat w 12 cześciach, według rozgłoszonej powieści GASTONA LEROUX — p. t. "Le Fantôme de l'Opera". W rolach głównych: Lon Chaney, Mary Philbin i Norman Kerry.

Dla młodzieży:
GALGANIARZ

— Dramat w 10-ciu cześciach. W roli głównej: Jackie Coogan.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu znakomita farsa francuska Nancey'a „Pan naczelnik to ja” z Morską, Niedziałkowską, Jakubińską, Korzelską, Grolickim, Mrozłińskim, Szubertem, Szackim, Wilczkowskim, Zniczem, Ziemińskim. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł).

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

Dziś i do niedzieli włącznie zabawna krotkoczwila paryska „Niedojrzały owoc” z Stefania Jarkowska w popisowej roli aktorki kinematograficznej udającej nieznośnego 9-letniego baka w spódnicy. Cały zespół z Horecką, Bteliczem i Krotkem na czele tworzy wyborną, świetnie zgraoną orkiestrę farsową, niecałkowicie wesołość na sali. Raz po raz oduwiają się oklaski przy podniesionej kurtynie. Początek o godz. 8 m. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko w piątek, sobotę i niedzielę grana będzie głośna sztuka H. Mulszkówny. Sa to ostatnie przedstawienia w bieżącym sezonie. Letnie ferie trwać będą przez miesiąc sierpień, a w którym to czasie czynione będą gorączkowe przygotowania do uroczystych przedstawień Inau guracyjnych w teatrze na Ogrodowej 18 i w sali Gejera, Piotrkowska Nr. 295.


Dobrowolne przetargi.

S. A. „WAGON” w Ostrowie (Pozn.) będzie sprzedawała przez komornika sądowego w Ostrowie (Pozn.) na terenie fabrycznym, przy drodze Wrocławskiej:

- 1) Dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano, materiał drzewny, sosnowy i dębowy, tarty, budowlany i wagonowy, różne materiały budowlane i kanalizacyjne (rury, okna drewniane, bramy, cement szkło okienne etc.)
 - 2) Dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano, materiały żelazne i metalowe (żelazo, stal, śruby, nit, narzędzia, rury kottowe, gazowe, części transmisyjne), oraz urządzenie olejarni.
 - 3) Dnia 16 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano, materiały i przedmioty do instalacji elektrycznej i oświetlenia gazowego wagonów, materiały włókiennicze (pluss, drelchty, nessel etc.) farby, lakiery,
 - 4) Dnia 22 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano, materiały budowlane (drzewo, cegły-pustaki, cement, fasony kanalizacyjne, kamionkowe, okna drewniane, bramy, szkło okienne, ruszty, drzewiczki i płyty do pieców kuchennych).
- Specyfikacje materiałów będą wysyłane na żądanie. Sprzedaż z wolnej ręki dopuszczona w międzyczasie.

Zgłoszenia na VII Targi Wschodnie
 we Lwowie
 i urządzona w ich ramach **WYSTAWA Komunikacyjną** od 4 do 15 września 1927 należy możliwie przyspieszyć. W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia. Prospekty i informacja w Biurze Generalnem Targów Wschodnich.
 Lwów, Jagiellońska Nr. 1.

Zakopane „Biały Dwór”
 Pensjonat pierwszorzędny, słoneczny, komfort europejski. Kuchnia wysmienita. Położenie najpiękniejsze.

Popękane ręce

 nie są piękne. Niez to jednak przynych gospodyń cierpi z tego powodu. Zie i tani mydła niszczą skórę w okropny sposób i czynią ją brzydką. Istnieje jednak sposobu brzo-dok przodu temu niedomaganiu. Zaktupie nabyły koniocznie „mydło Kollontay z prażką”, odznaczające się łagodnością w użyciu i najzupełniej nieszkodliw. Tylko wtedy ochranimy ręce nasze i bliźnim. Już pierwsza próba wywoleje zachwyty ogólny wśród tysięcy gospodyń. Nabyły jednak zgdaj wyraźnie „mydła Kollontay”.
 Mydło **KOLLONTAY** z prażką
 z prażką
 patent

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Piotrkowska 19.

Pensjonat we dworze Pokój

las, utrzymanie dobre. Poczta Białaczów, majątek Sobień.

umeblowany słoneczny, drugi pod północ do wynajęcia. Wiadomość Sienkiewicza L. 15. sklep tytoniowy.

ODCISKI
 ZGRUBIAŁA SKÓRA
 USUWA BEZ BÓLI BEZPOWROTNE
KLAWIOL
 FABRYKA CEMENTU I FARMACJI
 „AP. KOWALSKI”
 WARSZAWA

Perlmuttera Ultramaryna
 jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielsziny, wapna i celów malarskich. Odszczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia!

Zakupimy za gotówkę 5.000 ctr. jabłek na marmeladę.
 Oferty na partje wagonowe, względnie mniejsze, uprasza **POMONA Tow. Akc.**
 Fabryka konserw owocowych i warzywnych.
 Tel. nr. 31. Międzychódź/W (Poznańskie). Tel. nr. 31.

Przetarg publiczny.
 W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w Łodzi w dzielnicy Nowe-Rokicie przy ul. Bruskiej nr. 6 za Sienkie wiczówką odbędzie się przetarg publiczny domu i zabudowań gospodarczych należących do gm. Brus. Przetarg rozpocznie się od sumy 20 tysięcy zł.
 Wójt gminy Brus.
 (—) Ignacy Klimek.

Dr. med. H. LUBICZ
 Ceglarniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem.
 Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med. Stefan Lewy
 Piotrkowska Nr. 145, choroby wewnętrzne i dzieci.
powrócił
 przyjmuje od 5 1/2 do 7 po poł. (oprócz niedziel i świąt).

okazyjnie sprzedam kredens, stół — hrzesła, otomanę dywanikową toaletkę garderobę — łóżko, szafę, leżankę. Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna i piętro.

DR. MED. PRYBULSKI
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe.
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.
 panna, który złoty p ofertę pod „Uzyciwość” proszę o na własne korespondencje. — Adres B. Zalecki, Pabjanice ul. Osinkowa 11. 3848

Centralna lecznica zębów
 86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.
 :: Plombowanie i wprawianie zębów ::
Ceny podług taksy.
 Porada bezpłatnie.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
 przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
 Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia Naświetlanie (lampa kwarcowa).
 Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
 Dr. ALTENBERGER
 Dr. ARTYFIKIEWICZ
 Dr. CZAPLICKI
 Dr. DUTKIEWICZ
 Dr. GAJEWICZ
 Dr. GARLIŃSKI
 Dr. JACOWSKI
 Dr. JAWORSKI
 Dr. JAWORSKI
 Dr. MICHAŁSKI
 Dr. MIŁODROWSKI
 Dr. NOWICKI
 Dr. OLSZEWSKI
 Dr. SKIBIŃSKI
 Dr. SKUSIEWICZ
 Dr. STAWOWCZYK
 Dr. STARZYŃSKI
 Dr. ZALESKI
 Dr. ZIEGLER ARTUR
 Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
 Lecznicza otwarta codziennie oprócz świąt.

Dr. med. Rapeport
 ul. Pr. Narutowicza 25
 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7

Institut de Beauté
 Anna Rydel,
 (Diplômée de l'Université de Beauté "Cedib" Paris)
 Ceglarniana 19, m. 8.
 Masaz twarzy oraz odtuszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, wgrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia.
 Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.
 Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ugi dla urzędniczek.

Dyon Samochodowy Nr. 4
 SPRZEDA pewną ilość samochodów, motocykli i różnego szmelcu w drodze ustnego przetargu, mającego się odbyć dn. 10-go sierpnia 1927 r. w Zakładzie Samochodowym w Łodzi, przy ul. Morskiej 5/7 o godz. 10-ej rano.
 Blizszych informacji udzielać będzie kierownik zakładu w godzinach służbowych do dnia 6-go sierpnia r. b.
 Dowódca Dyonu w/x Proszynski, mjr.

SILV OZON MOTOR
 WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTWA

BANK Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881.
 ul. Ewangelicka Nr 15
 przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie **Wkłady Oszczędnościowe** w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p. —
 Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
 Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

SZKŁO OKIENNE
 ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna Nr 14.
 UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępna szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14. w podwórzu. 5011

MEBLE.

Dywany Łódka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Sprzedam

z powodu zmiany interesu sprzedam skład opału z kontraktem pięcioletnim. Wiadomość: Rządowska Nr. 120, Śniady. 5236

Na sprzedania

folwarczek 69 morgów ziemi z łąkami, ogrodem owocowym z zabudowaniami muroswnymi, z inwentarzami żywymi i martwymi bez długów, cena 50000 zł. Wiadomość w Biurze Pośredniczem Borowieckiego, Zgierz, Parzęciewska, obok magistratu.

z powodu zmiany interesu sprzedam skład opału z kontraktem pięcioletnim. Wiadomość: Rządowska Nr. 120, Śniady. 5236

kazyńskie sprzedam kredens, garderoba, otomane, toaletkę, łózkę, stół, krzesła Sienkiewicza 59, m. 42, oficyjna, pierwsze piętro. 5257

z powodu wyjazdu sprzedaje meble Orla 23. m. 21. — 5267

kazyńskie do sprzedania tanio otomana, kredens, tremo, i kozetka tapicer Nawrot 8.

Porzedam łódka dełkowe z szafkami i krzesła dełkowe bordo obicie. 6 Sierpnia 10, m.17, front 5272

ładny ogródzany, zalesiony (3 morgi), zaraz do sprzedania, oferty sub „Plac”, Fuchs, Piotrkowska nr. 50.

z powodu wyjazdu skład żelaza i sprzętów kuchennych. Zgłoszenia Stefan Suwalski, Zduny — powiat Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania domek o 7 mieszkań z 2-ma placami, powierzbni 6400 lok. w Brusie przy Cygance. Wiadomość ul. Nowo-Cełelntana L. 48, w sklepie. 5255

ypialnię modną nowa sprzedam. Rządowska 42, Tomko. 6278

o sprzedania natychmiast sklep rzeźniczy w warsztatem. Wiadomość w administracji. 5274

ózek dziecinny sprzedam, ul. Widok Nr. 7, prawy parter — pierwsze wejście. Miśkiewicz 5280

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

Posady i prace.

profiarowane. Phcesz otrzymać pasadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondent cyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterii, rachunkowości kumieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach. Po ukończeniu ewia dectwo. Żadacie prospektów! 2552

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

Lokale i mieszkania.

poszukuje pokoju umeblowanego z niekrapującym wejściem w centrum miasta. Oferty do Adm. „Kuriera” pod „100”. 5290

poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią wzrost od gospodarza na cele biurowe z niekrapującym wejściem. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” sub „Pokój z kuchnią”. 5288

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

poszukuje się zyczącącego pokoju na Bałutach. Zgłoszenia ul. Niecała 12, tel. 47-01. 5156

o wynajęcia większy pokój na I piętrze. Wiadomość u gospodarza ulica Rządowska Nr. 80, m. 9. 5281

Lotnia mieszkanie

o wynajęcia większy pokój na I piętrze. Wiadomość u gospodarza ulica Rządowska Nr. 80, m. 9. 5281

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

Natychmiast

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania dom, wolne 3 pokoje z kuchnią, restauracja, duża sala — ogród oraz zabudowania. Zgłoszenia Zduny, pow. Krotoszyn Wlkp.

Zagubione dokumenty

o sprzedania drzewo, kamry i śrubby oraz 2 ruszowania Zgierz przy kościele. 5287

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

o sprzedania maszyna Singer — Wiadomość: ulica Kaliska Nr. 19, I piętro, front, m. 18 od 6 do 8 wieczór.

BEZPŁATNIE

UTWORY

Karola Dickensa



Z końcem przyszłego miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Karola Dickensa. Dążeniem naszym jest rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kołach społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się zatem oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłże do naszego biura poniższy kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

DZIEŁ KAROLA DICKENSA

w 24 tomach, zawierających około 4.500 stron druku. Dickens jest największym powieściopisarzem, który zdobył sobie pierwsze miejsce w literaturze europejskiej swym niezrównanym humorem i świetną znajomością duszy ludzkiej. Książki te powinny przeto znaleźć się w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym, ładnie wydane. Wysyłkę uskuteczni się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy po 45 groszy za tom.

Następujące dzieła otrzyma się bezpłatnie: Klub Pickwicka, Dawid Copperfield, Oliver Twist, Mała Dorrit, Barnaby Rudge, Nelly, Ciężkie czasy, Londyn i Paryż, Opowieść o duchach, Opowiadania Wigilijne i t. p. Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni. Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych. WARSZAWA, SIENKIEWICZA 1.

KUPON: Podpisy zyczy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła KAROLA DICKENSA. Imię i nazwisko: _____ Ulica: _____ Zawód: _____ Miejscowość: _____

Table with 3 columns: CENY PRENUMERATY, CENY OGŁOSZENI MIEJSCOWYCH, and Ogłoszenia firm zamiejscowych. Includes rates for subscriptions and advertising in Lodz.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Stronkowski. z spowaznienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.